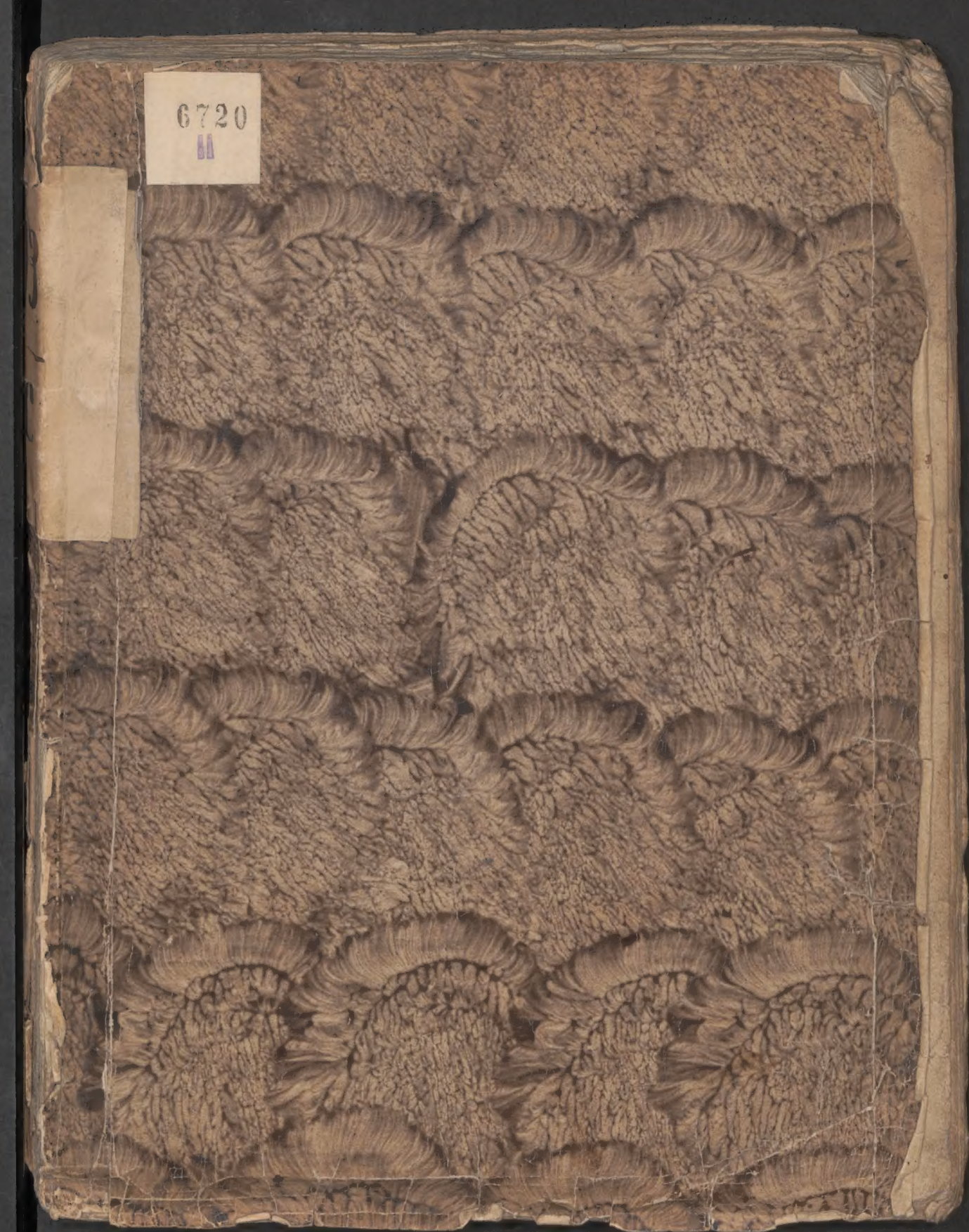


6720

61



6720

11

6 2. 1
Człowiek Żelazny Dobra

N^o 1099 Mar
1807r.

Komedia

Wiednym akcie, z. Miemieckiego

Stumaczenia.

~~W. T. 1807~~



49. 20.
20.
29-20-

20.
20.
2.
6-20.
3
20.
41. 20

Osoby.

~~Staw~~ Kapitan. ~~Pogromski~~ ^{Prawdziński} Nowa Stuga
~~Porucznik~~ ^{Porucznik} ~~Edwardski~~ Benia ^{Nawo} ~~Misto~~
~~Zalotnicki~~ ~~Sap~~ ~~Lipkowie~~
 Kory. Pani Gypsiwiczowa Kluernica. ^{Mienist}
~~Tomasz~~ Ogrodnik ~~Lach~~ ^{Lachowski} ^{Kapitan}
 min Frankowicz, Stary Stuga — Dawid
 Ch. Walenty, Lokaj Zalotnickiego. ^{Misto}

Pana w Ogrodzie Kapitan



3
2

Scena pierwsza.

Ogrody: w głębi stoi na gradnach Figura
Rycerza i obionu z Panierem z piersieronym
wyziem, oparte o postument. /

Kapitan. Pomiernik. Tomasz.

asr. Coż mój Dobrodzieju, nie dobrze
wykonatem z Frantowiem rothar. Panski?

asr. O! stoi Pan Masz jak żywy.

asr. Dobrze, ~~asr~~ Tomaszu, Dobrze. Tyłko
mnie gniewa, że nie można mi podnieść
wzrostu. Jutro umyślnie poradzę do miasta
y dobiore mu rykowną maskę. Coż Bracie
także się tobie podobu.

asr. Ten zielarny orłowiek dośro mi się podobu.
Ale powiedz mi kogo on reprezentuje, tak ty
go nazywasz?

asr. Masz! Borek Wojny.

asr. To Zabawna rzecz! Przecież tyle lat
Pluritem wojskowo y na wojnach bywatem

a nigdy niestyratem o żadnym Marsie, ani
o Borku wojny.

Kapit. Treba ci wiedzieć Bracieirku, że Mars był
to Bóg wojny u Rzymian y Greków, wze-
rzałem to w dalekiej Królestwie, którego znalezieniem
w Bibliotece kupionej wraz z tym Zamkiem. Był to
tam kilka kupierstych i innych Pogańskich Bógów
którzy iako bywają wojnowy przedziwistym Marsa
wlokować w swoim ogrodzie. Potym znalezieniem
Rzymianek, a moi Ludzie, musieli mi ustawić ma-
tak iak Pał w Królestwie.

Pomernik. Jakże on ci korzyse przyniesie? a nielepiej
było na tym miejscu drzewo owocowe posadzić.

Kapit. Widać Bracieirku, gdyż nagle zosłał wielkim Pan-
wiec murę —

Pomernik. nastawiając głupią modę, iak swój Brat
nie bierze? To był wierutny głupiec, bo maig
tak wielki maigdek, na ~~maigdek~~ maigdek, niestety
zowąd potorył się y tward — ale niestety
o waimiejszej pomawieć Kreery, gdybyśmy byli bez
Świadków.

Kapit. To masz, weź do swojej roboty, pomnij cię poveru
y dalece dam roznary. (Formarz odchodzi.)

Scena Druga.
Kapitan. Pomocnik.

Wier. Pamięć Bracie, kiedyś był taki kotyżiak i ja,
to byliśmy Bracia, a teraz kiedy cię Bekebub
zrobił Bogaczem,
Kapitan Przodkiem ter Bracia, których tylko Pniere
rozgryze. potrafi, ty mi ocalites życie, a ja umiem
być wdzięcznym.

Wier. Hahaha. mureg nie Pniac, kiedy Pbe wspomne,
jak upoitem Spradę w Seren tego tota, który
cherat łobie głowę rozptatać, musiało go
diabłeratakołać, bo jak ~~zabija~~ ^{zabija} Przywił, iak by
miał zmnie w żółtku. a teraz Bracie, kiedy
mnie heer kermie do Pnierei, to znaydzisz
we mnie porównego cztowicka, który ci zawsze
prawdę ~~wyprze~~ ^{wyprze} ~~powie~~ ^{powie} w oery mówie będzie.

Kapitan Takiego ja Przyjaciela żądam, ~~nam~~ ^{nam} ~~doświad-~~
cztem bowiem przez cię, życia mego, że ci którzy
mi w oery podchlebstwo kadzili, za oeryma najgorzej
honor mój czerpili.

Wier. Takim nie jestem. choćby Luejperzeboię
Generalięży Planu przedemną, ialeym mi prawdę
wnoś w oery. Dlatego ter mnie ran tylko,

4 4.
Dobre, oderwatem się, ią bytem w tej potyree, mnie-
mać i re mowa iest o potyree pod Zamoseciem, bytem
nasen ora adiutantem, w tej rezerwy się miał tak
głupcy, a ten intokos nągłomiej się miał.

Pomer. / Pmiej się / & ja bym się sam był miał do rozpięcia
w kompaniach, trzeba dobre użyć otworzyć, albo go
zamykać. Oni o potyree pod Zamoseciem, a on pod
Zamoseciem, ty iest nie rozumiales, a oni rozumiel, że się
chetyer że bytem adiutantem ^{wielkiego} ~~z~~ Zamoskiego. Hahaha.
kapit. - że się Ludzie znaiomi mieli, nie obchodzi mnie
ale niernajomy intokosik - chęciatem go na
porędynek wyprawa, ale on prout o prebażenie,
repernając, że mnie nie chciał obracić.

Pomer. Czego więcej potrzeba? Dobre miałes satysfakcyi.
Wszak ten dobry intodrik był iur kilkavarz ieić ieić.
kapit. Był, ale ią nie mogtem mu tego zapomnieć.

Pomer. Dwie to w niepamięć, radzici, bo ią przyrekiem
mu iur twoją córkę, albo tepley powiedziawary
przyrekiem mu przyrzymić się razem do ciebie,
w nadziei, że mi nie od mówisz; - Bo przyrney mi
się Ona ieić, wszak mnie trochę kochać?

kapit. Serdecznie; ale uwar iuną kwiaz, najpród,
on mnie obracić.

Pomer. ~~Radzici~~! Fraszka

8.
Kapit. a potym mam Dalekiego krewnego, ubogiego,
którego chętnie reką moją coś uсовестić
Pomer. Ten Flugi, chudy wesołym Fraerku?

Kapit. Ten ~~Flugi~~ Sam!

Pomer. Wszakże on wygląda tak owe przed lat
nieurodzaynych za czasów Faraona. To
Suchotnik w ostatnim gradzie, tenby swoją
coś nieсовестiwą uczynił, ręce ci. Daj mi
pieniądze, niech wózownie, gra, póki Pmierz
ostatnią partję & z nim zagra. — Leż kiedy wydał
Ludwina za Złotnickiego, możesz być pewnym
przebiec na swym roku Zarok zwałowego wranka,
albo narwiesz mnie — czyż Sam zechcesz.

Kapit. Ale kto wie, czy moją Córka?

Pomer. Ja wiem, Kochając się jak Sine gartice, ale tylko
do catowania.

Kapit. Do Ptu Batalionu, bez mego pozwolenia, po
kajcie.

Scena 3^{ia}
cir. Grypiewierowa.

Gryps. Ach mój Dobrodzieju! To nie do wytrzy-
mania. Intygi intone w tak uсовестnym domu
& Płochu bilecia, że przechodzi wprost granice

kapit. Co się wydarzyło? Kto pure stothie bilkeiki? 9.

gyp: Doń była pod moim dororem, nigdy nie bocyła
z drugą obcyraznosci. Ale nie, mnie zrobiono
khuernięg — Panna Ludwika tu nie potrzebuje
ochmistrzyni, tu słuźna rozumna — dwież senn,
inaercy niepowadziło by się intyg mitung. Ha ha ha!

Pomer. Pul gżię Pana marciwile! na starose ijs
lepiej robić, byś ~~koszki odmaszota~~, niż płotkami
się zabudniać.

gyp: Jasię w Pana wcale nie gkam. co? Ło? cry
W Pan rozumiesz, że Götterra masz przed sobą?

Pomer. ciurci wdrę że crarewnięg z tyżej gory mam
przed sobą.

gyp: mości Dobrodzieju, ponieważ Pan Pomernek
gwattem mnie ze igryz ciggnie, oher powiem
że y on natery do Prisku, kray na w Pana I, i
knnia.

kapit. nie wpadaj w zapasy powieś mi co się wydarzyło.

gyp: Oke ~~Prisku~~ ^{przypis: aildm} kote Pokoim Panny Ludwiki, zagigdam
prer kher — O by sybille!

Pomer. O by ~~sybille~~ ~~Prisku~~ ~~Prisku~~ ~~wieraj~~

Gyp. O ty Ray Inwalidzie, gdybyś mi to powiedział
na innym miejscu, nie w tego mojej przy-
tomności.

Kapit. Cóż mówię albo — koniecznie opowiadanie.

Gyp. Portretam Pannę siedzącą przy stole, trzymającą
w ręku bilecik, który tak cude tak cudeśnie catowa-

Pomer. musiałas dostać apetytu.

Kapit. nieprzekładaj tej Pannie! — koniecznie Panny raport.

Gyp. Mógł koniecznie kiedyś mi ustawićnie przekładać.

Pior — Ha Boga nauczynię Panetam?

Pomer. na crutych catowach, Hahaha!

Gyp. Prawda catowata tedy ten bilecik, potem pisa-
nę wierszów, znów catowata. nakoniec za-
tam umyślnie karklec pod drzwiami — ~~Właściciel~~ Prast bile-
de ciuplaski, a przed siebie wzięta inny papier, a go-
drzwi otworzyła, ona siedziata i nę wzięła Flagn-
iada ~~Właściciel~~ y pisała nie naerage słowa, i tak by
tylko piora próbowała.

Kapit. Kto wie czy dobrze widziałas?

Gyp. O ja mam Bogu dzięki ~~Właściciel~~ wrok bystry.
przybieram się, mówię z nią o gospodarstwie
rapden cude wymwan ciuplaski y capra bileb.

ona Rozryta za mną, prosta gorzka, chęta
mnie przekupić pierścieniem — a niech mnie
Bóg zachowa, iabym się data przekupić,
iabym miała! O doeresnego dobra oruka.

Poma, obciagać Sumienie: oho iest Corpus Delictus.
Pomer. Oby pverciwa Diablico. — Oby cie stanczysz
deszer Podony! — ale Bracie — nie otwieraj
go, — wstydz się, cudre luty crydai.

Kapit. kiedy Le bilet do mojej własnej corki —

Pomer. Równie go się crydai mienalery.

Kapitan. Otor Bracie nieweremny Jan i nare Brong.
Obwarzasz mnie.

Pomer: Ja dozwolnie Dziecka niecheiał bym obracic
a tym mniej ciebie. — ale iak mowitem Bracie,
buto by Rakietwem, gdy bys ty niecheiał zastubić
temu Zaczemu miodrieneowi, gdy się oni iak orule
kochaia. Oty Postro Lueypera, nawecrona Behe-
buba. Zamiast co byś miała naprawić kwić corkę
przed ojcem, poduszeraś ierzerę Oyea na corkę
ale iā wrysknie Fungę pniektne na ciebie poduszera
mure się oddać Braciaku, krew ^{potnie się} ~~wie~~ we mnie —
mogłym iakie głupstwo zrobić! — za kwadrans

powrót ^{z połowu} ~~utemperowany~~. - Ogród znowu Serce Brak
snie, cięty gądrino, utnę ią łobie iąto. poerschafy
lodekodzi ~~immerge~~. / P

Uwaga. / Cena 4^{ta}
Kapitan Gypsiwiczowa.

Głups: Ojciec mój! za swoje życie i czerwiec było!
Zato, że poświęca, że wierna Panu,
że stoi ochotny u Reputacji Państwa dom,
że cięsam, że ~~nie~~ wiem, Giegan stier,
tak mi traktuję. A gdyby mi w ^{wyprawy} ~~chacie~~
mój Pan mówi, którego chlebkiem
tego pierniczkę powinienem spiewać —
ale ohey, Inwalid, zebrał, na taczarzym
chlebie — —

Kapit. cierę, niecierę. tedy ksi. mego Przy:
iaciela wysywdzi. — ^{Test} On Drinak, Sam
nievar od niego cierę. — Przed rokiem
niebytem ^{1^a} bogatry od niego. — Darnię
ci Pł. Salerou — ale prestan gdrac.

Gdźci jest bilet do morcy corki?
 Gyp: Oto jest, morcy Dobrodzieju! To berborine i
 pismo — ach miły Bore, ~~moje~~ Tak młoda
 aini tak greszna ^{2. lotna} — ach Pięć berboriny!
 Tym crasem Grękuie w Panu Dobrodzieju =
 wi zatak kosztowny prezent.

Kapit. /czyta/ „Najmilera Ludwiko!”

Gyp: Najmilera! Do Gręweryny tak pisac! Ach
 ty berboriny Człowiecko!

Kapit. Co to tego, kiedy ja zmay dnie być kochania godny?
 „Najmilera Ludwiko! że w Panu Kocham, że
 ja ubostwiam” —

Gyp: Ubostwiam! ~~ach ty blunierco! śmiesz się z tego
 i ty skłamasz mi serce, ale mię nie porażysz ani życzysz.~~

Kapit. Cóż gęzi, nieprzerwywas mi. — „Że ja ubostwiam
 „temczasem gotow na werytkosic odważyć,
 „aby ja od tej złanego oycy otrzymać, wiać
 „domo w Panu i ty niepowinnas momentu obym
 „wąpić. Ale ja tego człowieka nieformystnie
 „y niewinnie obraritem. niernatem na lenecra
 „mi tego, ani w Panu i Jurem wprawdzie

"Kilka razy prosił go o przebaczenie, ale nie go
"uścisnąć nie może. Teraz nie wyjdę się
"ostatniego Prochu, ułatwię się do Pucznika,
"który dobrze jest u Ojca Własnego Dł. potożony"

Gyp: A coż może Dł., nie może prawdaż, że Pom
cznik natęży do Spisku —

Kapit: "potożony. On przynęcił mi wskazać się za mną.

"Ale najmiłsza Ludwiko, muszę Własnemu Dł.

"wiedzieć się o pomocy, choćby tylko minut kilka"

O Płóda, że reszta kłóś odcał, może być
się dowiedzieć, kiedy y gdzie chcą mieć swoją
konferencję —

Gyp: nie trósz się Własnemu Dł. — Już i tak wydrożę
dł. y nowo będą ciuwać —

Kapit: czy nie Frantowicz to idzie tamtą ulicą?

Gyp: Tak to on. Zawołam go. Panie Frantowicz
Panie Frantowicz! Widz na niego!

Pienia piąta
ci Frantowicz

Frant: czy i się myli, czy mnie w samej rzeczy
wano? Wstano?

Capit. ~~Idzie~~ idzie?

Frant. widzę, ^{widzę} mam ierere Bogu dręki wrok doby.

Gyps. Jegomese się pyta, ~~idzie~~ idzie?

Frant. Rozumiem, idę ^{z płacem} do Ogrodnika po Sa tatę
y wedy do Ksłacy.

Capit. czy test moja córka w swoim pokoju?

Frant. rozumiem, ~~badam~~ ^{przypięcie} Pwierzę wodę ^{od} z drou.

Gyps. Jegomese się pyta czy test Panna w swoim pokoju?

Frant. Rozumiem, test Panna w swoim pokoju.

Capit. Gypsiwiczowa, ty musisz mieć głos osobliwy.

mnie ten głuchy ~~uszy~~ ^{uszy} nigdy nie ~~rozumie~~ ^{rozumie}, a kiedy ty
gadasz on kade słowo rozumie.

Gyps. Wzrusz w Pan Dwie narz głos kobiecy, daleko
test czystiejszy y przyjemniejszy, niż ney mocniejszy
głos męski.

Capit. wierzę temu! Idę do Ludwini, Ty do Day

baernose, y powieść Frantowiczowi swoim
czy ^{i przyjemny} tym ^{także był miły} głosem aby ~~on~~ ^{on} też dawał baernose.

Podchodzi

Scena 6ta
Grypiemierowa. Fran denowicz.

Gryps: Pseudownie! moje życie! ty grass rólę
głuelego do rocatowania.

Fran: Teraz mnie to ber pacy osuchodzi, ale
w pwrztkach mniatem się Diabłu mnie na
ostornosci. Wieray mi moje życie, że nie-
mau nie leprego, dla stugi iak być niemym.
Niedy Pan chae być ródzumiannym, te gada
głowno, a niedy ma dacie mnię, te mówi cieho,
y rozumie, że Bóg wie, iak jest becpicernym.
Dopiero poprzątem w pokoju naszej Panny,
okoz naćred Pomernik, kłal y ztoreczyl plotkarski
rotym zaćred gadać o wykradreniu, Panna
prosiła go, że by się mnię nystregał. ach! Krzyżen
len głueły ośiet, nas nie wydać, a on niestyry
a gdy by styszał, te bym mu koci pogmekotał -
Przy tych słowach byłto mi w twarz zaćred, ale
ia poprzątem. Owie z naywiskrz flegmą, uemie
oknatem się do niego, y pytać go się w naywiskrz
prostocie, co mi wian Jędrzej roskarisz?

Gryps: ach ty Sprawy osunie. Ale niech się dla
mnie kochają, wykradają y robią co się im podobą,

14.
Cyle ~~W~~ nasz grzejk uportu Panof - Panu znowu
mi darował sto talarow, a 9. set talarow rebratam
prer czas Plucenia uniego, czyni rarem tyzic
talarow, Ty moje życie masz 300 talarow, co
wszystko wynosi 1300. talarow, oprocz tego, mam
Probro. y klejnoty, ktore więcej czerze warte.
Zabierzmy te y uciekamy zagranicę, tam sobie
kupimy taki folwarczek, y będziemy żyć jak
Turkaweczki.

Frant Ale. to głowny sek, iak się wytknęć.
Emys. Już i o tym pomyslałam, moje życie. Pod
pretextem patrolowania w noc po ogrodzie
Zniosę tu moje Probro klejnoty y piemiędrę
Pucnie moje oprocz tego iur Cyle Penoswieckie
więc je predam. Piemiędre to grunt. Ja mam
taki koncept, ten zelarny człowiek iest we Rodku
prożny, w nim iak ~~W~~ tym czasem ukryć moję Kar-
baczek. Ty moje życie oblatay konie na 3 gadziny
po potnoey - Za gadzin będziemy za granicę,
bosie obawiamy, aby mnie do kalkulkeji nie-
pociagneli a diable bym w Dece wpasć mogła.
Tak tylko Panie my zagranicę, wyrobimy sobie

8. Indult, pobieremy się, y będziemy żyć tak para
~~W~~ Goltzkow — adieu, adieu, najmilszy Fran-
Lowicz.

Scena Piódma.

Frantowicz potym Tomasz.

Frant. wysmienity projekt, wygawry ten punkt:
Pobierzemy się! Jak stym pomysle, tracę
apetyt do pieniędzy y kleynow. Takim
Bawerztem z takim pierwiazem zenie się? Brv!
Ja moich 300 talarow z honorem odebrał
Zabitemu ~~officerowi~~ na polowisku. Sta-
ła Panu czerwonica, Rwabi swego Pana!
Dobre wie, jak tylko staniemy za granica,
ta ciebie orwabię, y drapnę za 3 ^{cyb} granicę
~~Wszak to nie jest grechem oruska oruska~~
~~y ztodreja okrasa gwsem to jest Lasuga~~

Tomasz. Jakże, czy przydriesz Jis po ~~patat~~
Patatę?

Frant Co mówisz?

Tomasz ^{Wszystko} dře bys wiod cpatę do kolacy,
bo spać poyde.

ale ja ciestem? chudy pachatek. ktoy ani
 awantury, ani kochanki, ani nadgrody nierrukam
 y z ktorego odwaga, tak wyglada, tak iak wyglada
Zalotniki Tchoren.

Tomasz. Jednakże nie było by od rzeczy, gdyby
 się mieli na ostrożności. Gdyby w Pana
 Dja do alkany — nie, to nie uchodzi —
 Jego more najpiękniej szuka w alkani.
 Wkradł się ale on czegoś miwa przy
 sobie pieśka, ten by zwierzył y katan
 nauził, a po trzecim kto tu? zwyczaj
 Prelac. — mam Prosz. Tak by to było
 gdyby w Pan Józef wziął na siebie Rynce
 nek, tego to Pana Marsza. kiedy
 Panna przyjdzie, to jej dam znak, aby
 się nie nastrożyła.

Zalot. Mniejsza o to, kiedy ci się tak zdoje.

Tomasz. Lecz aby tym czasem do mniejsze
 nieślato próżne, niech tu Walenty Stani
 ja mu wloze na głowę Rysak Chopus

nakryje kocem, będą rozumieć, że dla tego
nakrytem, aby rosa niepadła na pancerz.
Wszak to myśl dobra.

Valenty. Diabła tam dobra! raczej naryglępsza-
a gdyby tymczasem stary nadzielił ze swoim
piętkiem, mógłby mnie zwiędzić, a potem
dałby mi na noc żarzy otwierane pigułki:

do których ja antypatyzuję cię.

Julot. Rędrzeż się płac kullam, czy nie? ~~Julot~~

~~Julot~~
Valenty. ~~Julot~~ mości Dorodnięj żądno go wattu,
albo narobię kaitu.

Julot. Waleśm! Kochany Waleśm! czy chcesz
twojego dobrego Pana do rozpierzy przywiesić
oto weź mój kiesz, skoro co testy się,
przybiegnę ci na ratunek.

Wal! Kleso! luba kleso! ty spierzyno tyle
driet wulkich. czy potafes pokonać
moją wrodzoną bojaźliwość? Potrzebie cię
na moim sercu.

Valenty (Today) był pierwszy nogi ⁴³ tamał. 25.

Anna Driesigta.

ci. Tomasz / z kocem /

Tomasz. Prędy! nūtaemy wam! zapewne
mierzadługo od Plotu wstang.

Walenty. Oj ty Kory hancie. — ale mości
Dobrodziej. i ichi —

Salotn. Serchi ierrere Słowo piersier, do kottki
caty wtabie mierzostawig. monadza walcenego

na postument — Tomasz wktula'nan' koc, i Pan c Dyrak!

Tomasz. nieporównanie! māt niepostreze
różnicy.

Walenty. Biada! udużę się!

Tomasz. Podmiesz mu trochę wysięg, aby miał
więcej luzu.

Walenty. O ty Dobro Duszny Pribieniku!

Poczekaj przeklezy Pordniku! Gdzie

ci te samizda!

Salotn. Proszę, dostaniesz tutaj 20. talarów.

Wal: Umieremie dręknij, iereli ~~wa~~ latarnia
 pisek albo pistolet za mnie kwiatacyi nie
 napisze. / Tomasz y za lot: za bierną pancerną
y ochodzą

Na 11^{ta}

Walenty - podym Pomernik.

Walent: Otor cież jak osioł albo raerek
 jak żaigz który dał się w ródła żwabia.
 Rad bym ptakae, ale nieman wilgaci
 w łobie. Prociem się jak Bobr, niewier
 k ery z gorgca ery ze c trachu. Ktoś
 nadchodzi! umieram - gdy bym był to mog
 Iech w łobie tłumie - o jak misereebnie
 kolana moie drą -

Pomern: / bez Szpady i hukaj / Pierchaj czarownice
 wyprawę ią cię na tę gorgę musie
 wysc, aby moia lalkę wypalic na c wiercy am
 Ta wiedma chce chętego na powieki
 to prerobie, ale ią przysiętem żalotni
 kiemu Ludwika y murę na c woin postat
 - co u Diabła, na co oni zamaskowi

24

tego żelaznego Segomosci - Zapomniatem, iako
go narwali? - musy wiec kto ciebie mozem
wzrost porwolic?

Walenty ach! tak Pan rozkazess. woda!
Pomer - Se c Lu ~~z~~ Catabionow! kto tu! kto tu?

Walenty ah! miłosierdzia! Ja to, Walenty,
Lohay Pana Żelaznickiego. Mój Pan,
Wkrótce tu nadejdzie, ubiera się tylko u
ogrodnika. on chciał z W Panem Idem
pomówić

Pomer. Cstowiem, maer c Żegzeie, że niemam
Zpady przy Pbie, w piernym Żelazniem
Czobyć cię pełno!

Walenty. Bogu niech będy Isigki! Ze Piachu
Zapomniatem się y oberwatem.

Pomer. Teraz powieć mi co to wryetko znaery?

Walenty. Poyde dae znae Panu, on w Panu Djiowi
wryetko wytumaery.

26. Pomer. Co tohre! ty cheer keie z pikiety?
kulq w teb, kullaj! amikroku, radz ci
Porekay mam noz przy Pbre - garsto
ci poderrng, kiedy slac niegdress.
Walenty Jur Shie.

Pomer. nie musz sie z mieysca do mego powro-
/odchodzi/. Pena 12^{ta}

Walenty potym Gypsiwiczowa.

Walenty Trafitem z deszczu pod Ryne —
Cos mi sie uchapia, ze dris koniec memu
Lyciu — postregam biata figury — woszelki
Duch — ach! to klucznica!

Gypsiwiczowa /z pulatkam y workiem pie niz dry. pglazlasia

Niemam nikogo w ogrodzie. Panna obserwo-
wac y szlocha w swoim pokoju. Casy
rozgiewal sie y posred i pae. Pomerik zapie-
wne podlug zwyczaju siedzi w Sazni, pali i wo-
lucerkę y opowiada swoje waleczne dricta

Maszkalerkom, a ja wykradłam^{się} z moim skubeczkim
 a bym potym mniey miała do dzwigania. —
 moży ty lu by ~~W~~ ^z szelazny cztowiek! oddaie ci
 worytko w Deporyt — ale ienere więcej przy-
 nosz. / Kładzie rzeczy na gradusy, chee zdigac Syrak.
walenty munga ceryma, ona krymie y pada wty tremdo.
na p.

Pena 12^{ta}

Cor. Pomernik. Zolotnicki / w pancerni / Tomarr.

Pomer. Cor' tu nowego u Diabla! Patrz Pena
 wiedma remdłata. cztowiere! coty iey
 Zrobiles?
Valenty nic, wcale nic, ona sama wywoila się —
 morci Dobrodzieju, oddaie Syrak, iu koc.

Odmiess. / ienere w pudetko worek y koc oddaiga.

omarr. Pen w Pam Jdrey przdrey na cwoim

miegcu.

Pomer. Przdrey, przdrey! bo Pena przychodzi do siebie.

Tomarr. Pam Grypsiewierowa, co się iey Pat?

niyy. alk Diabł — moie niigdre —

Pomer. Powied wywarne widmo pikułne, co ci
 są Pat?

Gyps: Diabet — ach iā ~~gracznia~~ Diabet
mi sę ukazał!

Pomer: Haha! Precie łeznot zu łozg.

Tomarr: Gdzie?

Gyps: Tu, tu przy żetarnym stowieku mungat

Pomer: na mnie łwoie mi ogniste mi serami.
more sę przegładata w yonatec y wtane
lepie obaeryta.

Gyps: Ba ienore co! — ale — wtane rukawrogric
ach iā Giedna, zruinowanako bieda —
narawrem nie zregsliva.

Tomarr: czego Włani znowu lamentuier?

Gyps: ach, prozq was, miycie litosc! czy nie wra-
tiscie mi tu czego?

~~Pomer: To by musiał być stodny wick, ston by
Włani chciał uieie co wrzgc.~~

Tomarr: Powiedz mi Włani, czego tu c Rukar?
co tu zgubitas?

Gyps: ach — nie — wrysko — more zycie — more
Rergcie — zinglam — ale le wy mnie misieci

...nastaszyc, doyscie mi moę Karb wydali.

Pomer. wyttamcz się czerownico, co ci Diabeł wroził?

Pyrs. wy gorsi od Diabła samego. Biegnę do

Tego mosei — ach! on się samkno! Będę pukać
choć by m Dzwie miasta wygadzie — Ty ogrodniku
Opowiesz mi twoją głowę — do Kelaga musiecie
mi powrócić — hiki hi! O kan bo! o c wicie
Piermotny! u toję się! powięrzę się! / odchodzi /

Scena 13^{ta}
Pomerik - Łalotnicki - Tomasz.

Pomer: Czy rozumiecie ją?

Tomasz. Ona mówi o kradzieży. Zena kocha
się w Frantowieru, a on kocha się w jej
mieniach, może on —

Łalot. / który do niej / albo waleńty, bo tak
prędko remkno! — —

Pomer. nie tam my sobie głowy — Ale teraz stukaj
Bracie mój — nieć się sobie przy pomniacem
tego narwisko. Stukaj więc: Dzwiesyna
jest twoja, nato się puse, a lewzili

Wzięty przylarni poyde Przegowac, co się ni-
góre dzieje. Łącam się, że Pana Diablica
dopyty gdzie bombardować do Pancgo,
aże stany otworzy tej Fortecę, to jest Pan
ypialny pokoy, że Pradę y pistolekami przy-
ręknog noskować. ale natenczas nie odstąpić od
tego Łoku. Leć jeśli tylko gdzie Domowy
Alarm, to ci przyprowadzę Griewczyń.

Zalot. Ach gdybyś mógł tylko mement pom-
wić z moim Ludwik.

Pomer. Ogłosz mię moim, Ja ci moim c Pow.
adieu! Wkrótce powracę. podchodzi

Scena 14/ta
Zalotnicki. Tomaz.

Tomaz. To zabawne Panisko! i nasz sejmosc

Zalot. Łąca go się:
ach, gdyby go tylko mógł nakłonić,
by mi zaskubił Panią Corkę.

Tomaz. On to chce, że naszem Pinem,
można tak prowadzić jak Greckiem,

to to trzeba musi być wygdyrae. On ma czerze
zawdzi przesłać do matki y nianiek. czy uwiary
w Pan Dobrodziey, że on się bei strasydeł,
Suchow y marow, a kiedy w nocy idzie do ogrodu
ma przy sobie ron y strzel do każdego podeyranego.
miejscu y białego kamienia.

not. Ach gdyby tylko Panna Ludwika na moment
przytła — wygnany z domu jej Ojca, mam
tylko ten jeden sposob do umowienia się z nią.
ale podobno ktoś nadchodzi.

mar. Idź w Pan Dobrodziey na swoje miejsce,
Ja się tu takę zatrzymam, obaczę kto to jest.
zrelotnicki idzie na postument — Tomasz na progu

Scena 15^{ta}
ci. Fran Lewicz.

Frant. Złazie mi się, że słyszałem tu kogoś mów-
iącego. Ktoś się tu przechodzi — może do mojej
Bogini? nie! do męszczyzny — To mój
co tak porno robisz w Ogrodzie? wszak
chejaś się wreszcie potroszyć.

Tomasz. Ja też już leżę, ale mi się zdaje,
że ktoś jest w ogrodzie, zerwał się
z łóżka, lecz nie mogę nikogo znaleźć.
Fran. A kto by układał tak porządek? Pacerował
wraz wyszedł już spóźnił się y mnie się
zdawało, jakoby ktoś chciał do Magrada
być tem też ciekawo, ale nikogo niema.
Ale gdy no tak piękna, a gdy mi się
wybił, otworzyłem z kwadransu i wrzuciłem
pochodzę.

Tomasz. Bo ty możesz iść do góry,
ale ci pewnie musi rano wstać do szpitala
nie gnieć się, że ci kompani nie dotrzymają
Dobranie — po odchodzie

Scena 16.
Zalotnicki. Frankowier.

Frank. Mnie cię Bóg prowadzi, na z tamamie
Szyi. weale cię tu nie potrzebuję. — Czy był
u ciebie moja Słaba? Byłem tylko znalazł Słabę
leżącą, to będę za gorami, nim się ona postarzeje
wraz z się tylko w pięć godzin kochać, choć
też im być wiernym y oświecić się z niemi —

mój ty żelarny batwanie, porzyj mi na moment
 swoją głowę, abym cię mógł wypaproszyć.
 / Chce rdygę szysak, żalotnicki Jurek mu wpryski on się
 ntył zakaera krzyży y śleika /

tot. Jechora, bzdriess pamigłał Borka wojny.
 widzę latarnię. / Jurek znów na miesiąc /

Scena 4^{ta}

Widz ~~Widz~~

Żalotnicki. Kapitan

/ kapitan w ciłafoku przy Szpadzie, w ciłafmiej na
 którym kapelusz, piśchołt pod pachy latarnia w ręku

mit: Gypsięwicrowa: gorzniej ty iest. Co za Baba
 przewata mi Pen, — a gorzniej Sz 1 ci rabuni,
 którzy cię cheć u zadusić? Oho! mnie samego
 zostawia. Rabusiów się nie boję, bo oni
 mają skowę y koci — nie raz pokonałem dwóch
 y trzech — ale ciłaf tych szmoseiów, których
 ty, ki cypol niecy spotykamy, bez ciłaf y koci
 masz wreszku respekt. Heł! Frantowicz!
 Gypsięwicrowa! Jemaru! Piètre!
 maninie!

Pena 18^{ta}
cir - Pomernik.

Pomer. crego ty kugcyz. Porumiatem, że cię
 kto za kugę porwał.

Kapitan. Wszakci bym y ią przytym być musiał.

Pomer. wiezę temu. Ale powieś mi crego tu
 Tarisz?

Kapit. Wyobraź sobie Onaciszku, chciałem się
 spae potoryc, bom się załterował w sztych
 morey corti -

Pomer. Res przyczyny.

Kapit. nięch y sak będzie. Otor nadess ta Gyp
 sięwiczowa, zaczęła com bardowai obci ma
 pięsetami do moich drwi, wreszcie, że
 rabuie ję w ogrodzie i że tę piemigdie odebra
 li y zacząć cheich.

Pomer. Pewnie się upita.

Kapit. Otor wsiem latarnią i przychodzi tu
 niewiedzę nikogo, wciem moich ludzi,
 māt mne nięstary.

Pomer. Otor Onaciu ią będz przyłobie. mui wys
 drwi zamknięte. - usiędymy nagradzici
 y Puchaymy.

34
Kapitan. Zgadza, uirem się y tak ze Pm wykif.

Pomer. He do my noey z sobą preczawali.
~~cy panfilar nad nami, gdzie nie było~~
~~ciel nam chiał pić iły chłodziły.~~

Kapitan. ~~A my tym czasem tego otoczyliśmy,~~
~~y wpien wy cieli.~~

Pomer. Teraz Bogu dzięki mości wyproszę,
iście bogaty, maw zwawą cōrke,
dozrekać się zapewne po niej pocięty.

Kapitan. Pocięty pocięty! — o cōrko wyrodna!

Pomer. Że biedna dziewczyna ma Pree?
maw to być wielkim niecierpieniem!
wzrakie y ty za młodo kochates? — Powieś
mi, czy chciał byś Dziadkiem?

Kapit. To moje iedyne życie.

Pomer. więc wydasz ię za Złotnickiego.

Kapit. Który mnie wysmał.

Pomer. ~~Bracia! to było bardzo naturalnie~~
~~aktor by się nie miał, każdy by chciał. Pocięty~~
~~pod Zamyskiem. on cię prosi. więc kiedy~~
cheesz abyś miał dobrego życia, a twoi

38. córka dobrego Meżar y kiedy mnie Kochasz?
to powiedz zgoda! - a jeśli nie będzie
z niego konsent, to mnie z twojego domu
wypędzisz.

Kapit. ach! przynigdy Braciśku! nas tylko Pomi
ortgery.

Pomer. Powiadam ci, kiedy mnie ty niedasz,
to pójde w daleki świat. Zebrać
~~bo wiesz, że nie mam więcej jak ten~~
~~mundur szpadę y konia który sobie~~
~~miał przedtem.~~

Kapit. Wszak nie będzieś tak Ralonym? -

Pomer. Będę jak reszta poveriwy Człowiek.

Kapit. Ale zastanow się! ja mu zakazatem
być w moim domu. musiałbyś
dopiero zwolna te przeszkody uprzątnąć.

Pomer. ach! głupstwo ber kenea z twoimi
przeszkodami. Powiedź tylko tak! a w okam
gnieniu płamie tu y ucałuję rękę Tat

Kapit. Hahaha! teraz zaraz?

Pomer. Widzisz Braciśku, ja umiem, ja ~~umiem~~
choć czarować, ale się niechęć tym,
zastudować

Zatrudniać tylko cłowo wywieźć, a on ³⁰ 39.

ci się ukaże.

apit. ach przestań brzdurzyć! - Ty rozumiesz,
że mnie wpele wyprowadzić, dla tego; i
nie lubię historii o Duchach. - Dobrze więc.

Pena ostatnia.

ci. Gypp. walenty. Frank. Tomass.

Gypp. frase. / Trzymajcie go!

Frank. Lapaćcie! Lapaćcie

walenty Jestem przeciwny Człowi

Tomass Puszczcie go!

kapit. / Gypp. / frase. / Frank. / Tomass. /
Biegnijcie w jedną stronę a w drugą
stojcie! Ani kroku! bo (Przeł.)

Gypp. / wyciąga z Frank. walentego na Pena /

Ja to iśćdem
z tą samą go!

kapit. / Gypp. / frase. / Frank. / Tomass. /
Pły mówią, bo pałę.

omer. / Gypp. / frase. / Frank. / Tomass. /
Wszak mówię, gdzie Diabeł nie może
przeszkodzić, tam Osoba przeyta.

Gypp. / frase. / Frank. / Tomass. /
Oto jest mój kabus.

Walenty. Nie jestem Rabin.

Frant. Zobaczymy!

Kapit. Bracie Pomerniku, idź no zobacz, kto to jest.
Pomer. Porwolił awansować, to jest to, ksercy
 są niema czego obawiać.

Kapit. Przystępcie bliżej!

Gypsi. Ach mój Dju! oto jest ten obierco mi
 pięniędzy ukradł. Patrz wspaniałe Jedyne wizerunek
 ię ma, to jest mawny Corpus Delictus.

Frant. Stajatem go, gdy właśnie przemawiałem
 pretaric.

Kapit. Do wszystkich Regimentów cwałtow! Lot
 kto jestes?

Walenty (którego) ach mój Dju!

Tomasz. mój Dju, ten człowiek nie niewinny

Gypsi. niewinny? wrzaskiem mam oświadczyć dowód.

Tomasz Pani Gypsiówna chciała z Frantem
 Lowiczen wieknie Jisierney noy.

Frant. Ktoż to cię powiedzieć?

Gypsi. Bez bożna potwarz!

Tomasz. Już nawet komu obstarowali, w tamie teraz
się obym dowiedziatem

Wyp. Ktamtąd wiecześnie.

Pomer: ~~Patrzę~~ czarnowico!

Tomasz. Przyniosta tu pudełko y worek z pierniczkami,
ten cztowiek do znalazł y chciał tym czasem
człowiek.

Kapitan. Ale co to za cztowiek, iak się doświadczył
do ogrodu?

Pomer: To Lokaj Pana Żalutnickiego - -

Kapit. Do Węzskich Diabłów!

Pomer - Niepokoy się Bacie!

Tomasz. On mnie przyniósł flance, a i
go tym czasem tu postać.

Wyp. Fater, mości Dju! Tomasz natężył do
pięku.

Frant. Ja przysięgnę na to.

Tomasz. To cud mości Dju! Frantowier
stęczy.

Pomernik. Właśnie chętnie do powiekszenia
Braciarsku. To Obwiesie! kar ich do
gzińora zapakować.

Kapit. Tak też chęć uerym: Idź, kar Ludziom
przyjść, wszystkich jak tu koią zapakuję do
gzińora. Żywo! a wy, nie auscieć mi się
zmiejsca, bo pierwszy co mińę zrobi,
trupem padnie.

Walenty Ach, mości Dobrodzieju! i ja wszystko
wyrnam.

Zalot. Przucia rećbie Syrak pada do nog kapitana.

Porwol W Pan Dordy mi mówić.
Kapitan (skoczy na bok) Do wszystkich Diabłów!

To coś nowego - mój Mens!

Pomernik. Chęć Póbie Tworzy Córki Zaskuwić.
Gdyby mi dał to ta byta nie przeszkodzi
Czwadziłbym ci go przez czasy, dy iur
chętnie zerwolic. Jest to Pan Zalotnia
wystuchaj go.

Kapit. a iurci murez, abyć nar uox tak komedya
Ponierz.

(nie maczka
praważnie nie na)

22 43.

Zalot. Progi Łazar W Pana Jha zniewolił
mnie tego uzyć Rodka do Świeżego
umówienia się z moim Ludwikiem.

Kapit. Jeszcze jest moim za takowym porwo-
leniem W Pana.

Zalot. więc z Łazem Córka W Pana Dobrodziej
Przyrzeczeniem tu za wredną tego pocreńwego

Kapit. Zasadnika z moim c ^{istotnym} ~~istotnym~~
do Tomasz Przyrzeczenie ci flance? pocreńwy
Obieci! Będę ci ci flancować.

Pruc. Bracie! tak żyw jestem! Jeszcze dziś
zabiorę moje Manatki —

Kapit. do Zalot. Tedy Koniec W Pan!

Zalot. ^{ot} moim c ^{istotnym} ~~istotnym~~ tym czasem tu został, gdy
i u ogrodnika Rynostmek na siebie kładłem.
nie wiem co się ^{tu} wydarzyło, wreszcie rzec
~~stała~~ ^{stała}, że on tego nie popełnił oco go
Obwinić. Tym wszystkim kar W Pan Jha
Ciała Inkwizycję wynowadzić. Tylko mnie
niepewniem do odpowiedzi. Już opanoż tego

nie, rzeczywisty Przypadek cięgnął mi niestętkę
 w Pana Dobrodzieja, werym weale nie był
 wrony. nie miałem nateneras ierere honora
 znać w Pana D'a wy tego Zastug. + mawo
 nieczyntem tego przez rte serce, lecz pro
 lekkomyślnosc młodości —

Kapit. ale mnie do Andre iedoto.

Pomer. ~~gde iate sam byłam się c mias do rozpr~~
~~gdy bym cię słyszał miewięcego, że byś adiut~~
~~Zamoyskiego.~~ Serar, Pamiętnaie! Jay ze
 wolenie do tego mawaru; —

Kapit. a iurei mure, bo ty gorisz, że mnie
 porwiecie

Pomer. nieinaerey, do wszyetkich batahonor!
 dris ierere.

Zalot. Mogeć się podruwać, że mi w Pan J...
 pircbażysz y Pierseie moie zechesz ustalić
 swoim Łaskawym Zerwaniem?

Pomer. nie troner się, młodziencze! on zerwał

Zalot. O! Dziękuję, wspomiatomyślny Męzu!
 Jedynym moim staraniem będzie,

uszerzeliwie moją najdroższą Ludwikę y dyda
pocięch mojego Łacnego Jyca.

Kapit. Pamięć życia! Stowa w Pana znalazły
drogę do mojego serca; dały w Panu
moją jedyną cerkę; a to najlepszym sercem.
- Lecz ierli bys w Pan mnie sercego cztowika
cheiał tylko utrudie swoimi stołkiem obiect-
nien, więc niech mu do Bóg przebaczy,
a le ja dopoty bym nie był spokojny -

Pomer. A ja Przyjaciela był bym twoim
Sekundantem, bom za niego rezyt.

Zalot. O! najmiłszy Przyjaciela! nigdy tego
zatonac nie by drier.

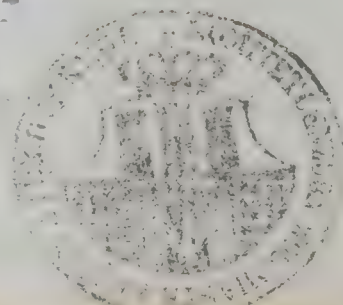
Kapit. /do rezyt/ a ty dam co macie z Roba?

Pomer. Ta cżna z drayczyna cheiała cię omara
y uiechae z Fiantowiczem. Dla tego do
dalrey rozprawy, kei ich do gąsiora zaciadnie.
Za Tomaszem proszę, iest do poczeiwy
cztowika, mowil prawdę, że ci flaniec
prysposobił.

Kapitan /prozi Tomaszowi palem pparcie/ Ta razę
mureram do ptarem. /do Frant/ Ty więc

Capit. Teraz poydżcie ze mną! Już dżś spae
 mędziermy - W Panowie idzie do adwokata
 a iā spierę otrzymać pozwolenie, ażeby
 jutro rano wszystko mogło być ustatkowane
 a tak podriewam się, że o gtej rano
 będziermy mogli wnieść do pokoju mojej
 Córki, prowadząc ~~zmarłego~~ ^{zmarłego} Marsa
 jedną ręką, a drugą kowala z pętlami hymena -
 tym sposobem uniknę wreszku y zęziethu, bo
 męchieratbym, aby się wreszcie dowiedzieć
 Oriano, że całą Intyggę prowadził
 Złazny Cztowiek.

Koniec.



Wydanie 24. Lipca 1837
 W Warszawie

25.

Skutary

N^o 1100. D. 1100
1537

Orka
Surrona

Urola Egiptu.

Pogrebliona Chytrac

Enoly.

Harvey's and others. 1800.

2. ob.

Scena pierwsza

Wielki reprezentant państwa polskiego, szlachty
polskiej, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,
wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,
wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty.

(Wielki szlachty i Wielki szlachty, wielkiego szlachty,
wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty.)

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,

Wielki szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty, wielkiego szlachty,


ich znajomych Progiń będzie na kiedzie a ja
będę tam niemożę. Tę Blonynę ^{niebistnie} ~~niebistnie~~
mi Benkami dalem słowo że ja na kiedzie ka-
siere a Gropa nie mam na siatka.
To rle. — Ale niech piechota idzie sobie.
Choć to Brunetka obiecała kupić Bilec a tu
goliłna wskiepieni.
Niechay sobie Brunetka w domu siedzi.
Choć to A moicy Młubieney skatynce, miatem po-
stać Albiar Masłowy, a tu Justka wskiepieni.
Choć to ia goty jak Turcchi święty.
Choć to Tobie tylko cała nadzieie polutowana. Ale
tu naszey przyjaźni, chciatem odwiedzić toś
tymia Rosłofay, chciatem odwiedzić moie bio-
rone Dżewczeta, i obawę te pręciadowa
le litora wygotowana dla Gosi magowiz
staraniem i kofitem, bo słyszałem że ma być
siatka a do radkiewicenia
To rzecz dziwna Braufelha, tej amoy Myśli
i ta bytem.
Ale miatem że mi narę Pukator nico moie
niechay niech mię Diabli weźma, i same były moie
Myśli.
Choć to Gdyby Ci wprzypadła na pieniężkach babka
to mięśka niechale Ciębie ten bogaty lichy
ktory na ganty poręca.
Prawo. u tego moie twoy Regarch zastanie.
Choć to

Chotelli ja moy legarek? ha, ha, ha. 'Tux to od srogo
Migucy iab klaratem zaszye iedne kiofionde
legarek, a wdrugiey nofe zamiaft legarka
bulks. - Ale iab by to byto. gny by ty twoia
brnia ganderobe zahartowat?

Wiekhami obiera iz wstoty. Praci szlu wnoicy caley
Cecobie nicinay, nief nie zbytniejo, ~~chylak~~
~~gustiti pny licheni a faly.~~

Chotelli wiec od Wodnici bezpicarni icistomy. W
nam nieliradna, bo nie niemamy. - Ale
chana dzisieya Medusa. C. Tadne Diewa
Wiekhami a to muchety flogot - Coz my teraz
saczestwi pocumemy?

Chotelli powiesic' iz xlc - Much haa werm
Tute i Diewozeta. Palac lulli powtarac
C. Wicmy: sic transit gloria mundi. -

Scena 2ga 
Daonicy i Jozef z Motylakiem
prof niepostregazit tanyth. Erancini juseic iz mofy
datchi noia fochana. Cofille mape opawick
dobro nigdy pomyslecie drzac mi iz nigdy
ia biedny ftonich praczuwam se ho jsim oddat
ie gozda i miera wbrota iz oblizy patenica u
ia miz i wdrugo masta - A wtemczas tytko
wytanowat diadow fosciety chaczem pt
ie oblizych towarzyszyc mi jda do Groba i
Cofille sawet widniec nigdy iz se fa umant

O mój Boże! kiedy ty tego koniecznie i real mo-
żesz twórcy woli wyrazić? Ale gdybyś ja był i a-
Twoim mieyscem i tyle jak napętnionych iłotom po-
siadał - O łapawie rąk biednemu Józefowi i dzie-
ciom mizernych 800 iłotych.

*Tollitich do woskry Panie Pranie! Tomu budalowi
iesnere gorkey Medka dopielcha iak nam?*

Ref. Reymont stap Wich Łódź co chce — jecha do wieści
na Bożyci łwa chcę wygląda

Capitula Oxytoxy Gossypio? Naras wylic. — Podchoronio Alba

of May Bore. So przymienne. Nowo podobno wie o
stałn zar od niestudze N

statni raz od mney stysse - karaz wyide - Ah lic
by is z niewolnyhocha, iah to by mi mile, mny

larva: Larva cydippe.

Stollie cicho do wieśniaków Nieboraczek. Uchoa u.

Secunda Acta 6
Pedistha: Gaurigauri

Wiosna i Lato
Czy rozumiesz miarę czasu i jego znaczenie?

czy to mawia psychodaj, czy to potęgnać?

Wszystko Cię wzmoczyć, mowić biedny Łozesku.

Przebieg choroby i leczenia

Seperti Niramara yang lah bariko & pa e lat wanda
Coop. Eks lah mistil 2. Hiji la pait

Wsp. Czy tak myślisz? Skądże to pochodzi, i ty to
 nie wiedząc, co to, wina, co to, mi to...
 ...

Bede della Libbie Kaufze unione.
L'11. 1814

Feb. 1862 to more winter.

interfui. Po cholobli. Pa D'iewekyna' Kdare mi sa' nicco
interofuiadca.

Coż Aludy bogalsi przytępić węgry okrywa
 Coś to E co lam białe josiak. capierio wczoraj
 Bogaty kupiec mrocy keli kadat.
 Coż mroczony / Co mroci? ~~Co mroci?~~

~~Wojłka On przyszedł, tak wyraża się i tak na-
zwał ~~złoty~~, przyniosł mieniący się złotem
z granicznych Towarów, a mnie cały fund
bani ocosił, niegdyś łobie usiadł, i palil
a że mnie oła niepuszczę, gdy mi się
złoty mawiał, i by się o domowym
Pawłowie. narecnie i tak i tak, szczyt pałic
do męgo Oyci, i znowu, dajcie mi łob
filka za łone i to twardość będa w kach
i upewniając się i trach, miłość która w
kryminalu, i to twardość wola mnie
mawiałam przysię, i co tylko weszłam do
kier, i upewniając to ocy, i wiedziam, i
tam płać, ab moją łobry Oyci, i mawiał~~

20
Sędziemu z przodu i z tyłu z ciałem rogiem.
Hotelu. Panie Procu - Czy może potrzebować pomocy?

Wielki. Bardzo dobrze ale jak?

Hotelu. Ja znalazłem jeden sposób.

Wielki. Skądby 200 kopytek mógł nam sprowadzić?

Hotelu. Nie ma sprawy!

Wielki. A kawa nie miateś czym napisać?

Hotelu. Ej co tam. Dla jednej pary Filizarch krwym
był sobie głowę łamać - Ale to przecież tak ta-
kona dziewczyna - Niech mi diabli weźmą głowę
ten chłopiec niebył tak słodki, to kto wie czy
był mu ją nie oddał?

Wielki. Bardzo ciekawy jest ten co chcesz czyścić?

Hotelu. Ale ty mi będziesz pomagać?

Wielki. Z całego serca.

Łoż. Wzroś i z łany słowem. Czekaj i z łosiem. Im ci
tu słuch bawisz, tym słuch tam słuch. Pa-
cie, nie może być, inakże spóźni się na pomoc. Niech
niech cię Procu słucham i słucham. Czekaj.

Hotelu. Tycha no przypaść. Chciałbym z tobą
stow pomocy.

Łoż. Czekaj, pan potrzebuje?

Hotelu. Ja nie. Ale słyszałem że ty 200 kopytek po-
trebujesz?

Łoż. Tak jest panie. Ach gdybyś mógł pomóc mi
potrzebę go słowem znaleźć. Chciałbym cię
możę pomóc.

Chotolli Tym pochwyciwszy (złowiciem mógł bym być)
ja, gdybym naprzykład pozyskał 200 Rynfluków.
Jozef. Pótyż mi się pan?

Chotolli Nie mogę.

Jozef Dla czego?

Chotolli Bo ani grosza niemam.

Jozef Węc dla czego miś pan' xatły muich dot
staw byłbyś iuz^{ia} prama, i mógł bym sobie
spokojnie pisać. Chy odepść.

Chotolli Zaurchay przecie. Wszak wiek xapciono
mata a do ciebie głowa tydzień razy więcej
warta, niżeli Ogromna a pusta. — Paż i
ty przyjacielu stanie się na niego ja cię zrobie
Majstrow i sturyc ci będę na twelelu.

Jozef Wzpliwij Panie niechże z biednego (złowiciem)

Chotolli Już to stydzie diabelnie lubię ci nie stado
biednych jak ty iestes. Zatrzymaj się tu iest
parę minut, na more stowo pourocę wkrótce
z Holendera zobaczymy co zrobic' będzie mo
— Przepislu! ty palisz lute i mato na to
wisko podobny iestes do Holendera, otaż ja
ci nim zrobię. Chodź pomawiamy z sobą.

Chotolli Panom ciżawym. Scena sta

Jozef sam
Jozef Ma mi wierzyć? o fereli chce se mieć
Lować

łowac to by niegodziwy charakter Dudy polin
 dac musiał. - Ale nie jestem przekonany o jego
 podłości - Nieraz dowiadujemy rzeczy o których
 nigdy nie myślemy, dla tego zatrzymam się i o
 nich. ~~tenże w tym nie gwałtem wy
 brzeżenie, ale tylko że na to było po
 miastanie rzeczy mormonickie po patrzeć
 w nich nie znależć nigdy kłamstwa.~~

Cena La

Pozycja Chotłkiewiczów w kierunku prądy i zwróceniu
(Przebieg wody ma być stary).

holotki zlatie mi i z ke Goprocara chela i z keta i z
fronocci elynid.

Wierzbai Ale Pradzišku przeniez to jaco wolam nosc.

holak. Ego sam. 'to gatganstwo wisi moze w
tym domu ze twoj lat, patri al chopcomy
ledwie rozpoznać można, ze byto na nim
biedys. coś malowane.

Christina Ale Kamami moglby byt choc raz wpi
cu zapalic.

hotelu. Muchayże rzekł ci mój Łamiasz, a wtedy
w smiał pomieścić dowcipnych ludzi pol-
czyć mogą, a ty możesz iść u mnie spodziewa-
jąc się na Willes Reintow, i rzekł ci że
na swą stronę wilkomu niech będzie winny
za ławę iść tyś Tobie. No jeżeliś seraj, to
przejdź na stronę iść Tobie. No jeżeliś seraj, to

myslił, czy oddać, ię na niego złowić 100 Dubat
Łozę Panie! ja ię natępię nierozumieć, ale ię za to ię
grofzy nie dałbym.

Chotelli No liedy tak, to na tej szturce nie poznatesz
za tym czasem do twego przyjeżdżę. Być może, to
czekamy Cię wliwiec iść na podłogę, może i
le potrzebnie nie będzie. potem cię widać, albo ja
i widać: Victoria, albo kare mienią się
kaci - Gdy w tym czasie Victoria przybiegać
przebiega i twoją seofillo - lecz iab pudeł
będzie to musi iab nieprawy sam tu
extra pocztą pomażesz. -

1. Pan Zdzisław mi się bardzo blizym, ale
 cięgu Panem, iadze tebyś niechciał i
 Półka wysnuwać się, którego los tak
 przesławić. Zatrzymam się w tym i
 X. w cołowiek. podkoń

Wielkiemu do wieczności. Teraz rad ciebie koley pamiętać
byś mi się dobrze popisał - Udrzy. bo gulego
tenora, wyś du katami chować gośda przy
się nie ma? rozumieć się?

Sorietka: Ty miś chceś uciec? —
Polecki: Samotny nie to dobre uśc. — Ja tym czasem
 samyś nad moją calszą kółką.
Sorietka: Długo już idę. Po prostu.

Politi per x illogica. — Benelucci per b
mi na

mi na pomoc. Nigdy nie było nikogo nieosku-
liwał, lecz dla poratowania Ubogiego można
odwieść szarego lichwiarza. *(Julia do Donu)*

(Scena 2ma)

Lichwiarz w Oknie i Chłobuś

Lichwiarz Kto tam Julia?

Chłobuś Podobno mam honor i wdzięczność stawnego pana
lichwiarskiego - ~~podziękuję~~ *Gracjusz, spiesz się*
~~Studenta~~ *Cybuchu* całego miasta.

Lichwiarz Bez komplementów, czego pan zażąda?

Chłobuś ~~Wszystko~~ *Wszystko* chcę pożyczyc na bardzo kosztol-
iony fant.

Lichwiarz Obaczemy; zaraz przyjdę patrzeć okno.

Chłobuś Do obrany No - ~~ty warty~~ *Wszystko* ~~ty warty~~
~~ty warty~~ ~~ty warty~~ ~~ty warty~~ ~~ty warty~~ ~~ty warty~~ ~~ty warty~~ ~~ty warty~~
spróbuj, czyli pieniądze a Dufny lichwiarz
go wydobyc niepotrafisz.

Lichwiarz ~~Wszystko~~ *Wszystko* potrzebuje fant?

Chłobuś Tak iść fant. Głównie Malarskim, robie b
chwalenia i wyborne sztuki, i najznakomiej-
si panowie zamawiają u mnie codziennie no-
we Malowidła; ale co ludzie bardzo mało, p
ca i nieregularnie, tego mi nie chceć i m
re zarobione pieniądze.

Lichwiarz Tak, tak! to jest mizerny i pręgi kawał
Chleba.

Chłobuś I teraz, musiałem iść Malować i

Egipskie Ławnienie malować, prawda że jest kilka
pseudowa, tak ciemna że prawdziwy
łatkiem rozpoznać niemożna. Za którą należą
się 4 zł. ale coż atego kiedy niemożna żadnym
sobom odebrać, już 8 dni i tak miś odwołano
od dnia a tu skazyty się że kilka groszy, które
dawno zarobitem. Dzieci Łona chcą iść a ja
wielką pręż moję duszę niemać.

Richwiar A mnie co do tego? John Odegr
Pololli zabijam już zabijam się najszlachetniejszą
pamię Richwiarów, bo to jest to właśnie ty
ja chce u wspaniałego Dobrości ~~Richwiar~~ jednego
zyczyć.

Richwiar Ja nie poluję żadnemu malowaniu, bo
za wyjątek takie rzeczy lubię zastawiać na
których się fundować nie można.

Pololli Danieś mi wspaniałe, dziś po potężnym
ci pociąg Arabia potężniejsza moją Egipską
Ławnienie. Za trzy lub cztery godziny, od samego
na tego kłopotliwego procentem i całego zżęć
dziś wspomnę mi wspaniałe, tylko teraz, a nie
być może moją biedną Kobaczkę miłą i
pożycie.

Richwiar Ty co mi tam? Wład się wspaniałe, lepiej do
tych alboż i nie, maraży na potym
bardzo kiedy się wyrywają nie iść, wspaniałe

Ule ja panu Laci taki kochlowy fant marta
staw. lo nicopacowany fant.

- Fant? A pstrzeż nicofacowany? Rad bym go
wiedzieć.

Wielkie.
 Wzrostu. Patro Jan, córka Saraona brata Egiptelie
 go były mąż i żona i obok na Brzegu Nili
 znajdą się. Stulecia przedowna Stabnoga ka
 fala Dłubino. Tę Stulecia ani bywało 400X
 niechciał nikomu powierzyć sprzeczaj.

Argo

Chelidonium Rubensia. co la ~~Rubensia~~.
2. pod gumom laty dawano mi 20c &
² Chelidonium z gale i pocalowaniem keli piczgil
Zahapic.

Stell. ochracea Boke. Splo ter to idon man to
sitoway obraz liborego usere x wloch z o b
pryebrotom - fest to jraadkion nyminal to
phaella wyoboty x kontychlich kair

Wie darme der Diabetsko iest in darme.

Stół przypatrz no ię pan temu wyśmienitemu
kawi. ię wyśmienitemu ię pan temu
wsamej rzeczy ~~wsamej rzeczy~~
wsamej rzeczy ię pan temu

Chwiasz A to co innego. - Ale ty iście gotow mo-
 wie tego Jąłdna umnie zofalsic na szeli.
 Stoth Jale moia naykoshlowniusz, Stule za co-
 go ~~zostawic~~ zostawic? Oho! to mi iście
 Kopu Dobrozi uierne, wolalbym raczej po-
 re moich Dłiciu zostawic.

Chwiasz weale ter, to byw byt pieknie zaptaco-
 ny, a wiec ty przyjacielu ze ja isz Dla tej
 mierezi abym dżicuiom iśc niedawał.

Stoth. Nieturbuj sie Pan, punkt o czwartej przyni-
 e pieniędke zprowitay; i - iści sie Pan ha-
 ref Zielono lab Niebiesko odmalowac to mu
 chętnie ka daramo te przysługę trobie.

Chwiasz. Muchayno przyjacielu. Istanie mi teraz w-
 padło coś do myśli - Mam tu ~~grosze~~ ~~monety~~
 a kamienia wmoim Ogrodzie ~~do~~ ~~zostawic~~
~~zostawic~~ jest to sukcesywalitona ożi-
 dżicystem. Stok to te ~~monety~~ chciat bym tobie
 karac odmalowac czerwonu na fioletnie a dwom
 Niebieskimi Oxami, tyllko ze to wiele ko-
 - - Chęprze mi ialso pociuwy fioletnie ka
 iien ~~grosze~~ dwa przynies i moia ~~grosze~~ ~~teraz~~
~~teraz~~ gratis odmalowac. to tym sposobem mo-
 ze mu wygódzić.

Stoth. Co by fioletnie nieuczynił a mi toci ka-
 bie nym i fioletnym ~~zostawic~~.

richwiarz. No ludzie tak, oto maś ^{złoty} ~~złoty~~ ^{złoty} ~~złoty~~. Ale n
Moga przed Cerami nieoskubany mi.

Choteli Dzielnie Dzielnie! Zostawiam panu kapa
la ale na mitorie Boska miy na niego bany
co gdyby cokolwiek uszkodziłony koszt, to
wspanu okrutny proas uformowa. ^{Podchodzą}
^{Leona Góra}

richwiarz sam obiera obraz

richwiarz Ho. Ho. Ho! Co za skarb drogi, niewie
bym podobno z tego starego Pleistamu prof
wał - Corba. Farona - na moia Dupa aruby
ja za kucharke niechciał przyjac. ~~Antona~~
~~Wojciech~~ ~~Antona~~ ~~Antona~~ ~~Antona~~ ~~Antona~~
~~Antona~~ ~~Antona~~ ~~Antona~~ ~~Antona~~ ~~Antona~~
Moy Boze! Corba, to cato
maluac. Obraz za Dzwone Pistoly czasem rob
Ale usamey Krecy Ci malanie ię ludzko d
go trabokentwa. przypatrywatem ja se nie
na Aukcy - Co niby Kampała czy tak go
nazywają - Pyta to ciemna bar granica a
Arycha rozpoznać można było, a tam cni li go
miary iak gdyby to stare srebro co go stopi
na - Nakoniec ktor lo wie more i to staka
czę ię taki galgan wydaie byde takse ^{more} ~~to~~
ona Relikwia. ^{Leona Góra}

richwiarz Urzeczniczy i dżinette.

Lebym tyllio.

Lebym tylko —
 Wieszni Chęć Wspan 50 # natychmiast kupić
Richarda na stronie / Sam do sto kator. grom / Ten ob
 niętały wtajemnic do mnie, jest tylko do
 do schowania!

Wieś w. Górz jest ten Sierżant w tasciel. ?
muszę widzieć - mój zmił - usciszać - zt
go obcy - Górz On jest ?

Wichwiarpa Chromie Salze graco kompany glowu
panie Dobrodzieju. Ja musze powiedziec nie
zwolasc ci ci le tego obrazu.

Wistnia Ale procho - tyłko procho, bo umię & nie
plibowci.

Chwytam Pan widziś że ten obraz jest koptowany,
wiedzieć może że sam wtasciać w wyrobie
nie go stry ma?

Arrest Much co chce zjada, Smiato niech. 24. 2.

Lichwin Rybnich jest z Niderlandzkiej Słoty
koloryt bez wospieniai zwloskij - z am-
pryplanty Ley zixiny sa u malary bez
cunlu a pan daiof mi za cety obaz tyllko 50

Loricatus Laponie Laponie

Wiedza Dla tego proszę iś do latni oświadcz
ciele mam iś ostatni i towem spoziewu.

Wroblewski Stachaj przyjaciolu i z iestem bozaty
niek mam dobra w Petersburgu, w kuli kuni

10
ze mi jest Miliona * rocznej przynależności
Malowidła są jedynym moim Ukontentowaniem.
i jeżeli tego Obrazu dostane za 100 * to wspaniały
za taką cenę może się 20 * zgodzić.

Wiem ilekroć prosił Waszej Exzellencji tylko pomysł
tak kosztowny obraz 100 *, wspaniały nie jest
długo. (Cena)?

Wiem co tam! 150. * mniej lub więcej to nie
niekiedy.

Wiem Tobie co się da wytargować. po potęgach
mojej 4^{ty} i 5^{ty} przynależności. Wspaniały
Exzellencji

Wiem co jest "Wierzenie" dla takiego człowieka
jak ja jestem. - Coż mam czynić? - Długo było
cierpliwym. Wzrość więcej tak mój przyjaciel
mieszkał w Hotelu de la Paix. 4^{ty} piętro
leżąc przy ścianie łóżka. Wspaniały, to mój
byłbyś upakowany i w pierwszej postacie.
jak wspaniały przyjaciel to pyta się o kamerę
mego pana Pittle, albo czybyś wspaniały niemoż
chaleś? mój kamerzysta, to ja pytam o niego
Wspaniały pana Murambala, lub ja, to ja
samego zameldować przy którymś z nich
przyjmiemy cię. Wspaniały, to ja pytam o niego
wybieram pierwszą i drugą, to ja pytam o niego
Wspaniały, to ja pytam o niego.

ty fałt, a cho iaz, iefan iestes wielkim konem
a proue jebo bys rozwinid, datem za nia praw
30000 \$ ale is to u mnie. No moy przyjacielu
uzyjto cie zallinaw pryncies mi tu obraz, zap
a ile bedzie sadat, proste niepokaruy je nie
aby mnie kto niepodkupid. - Adieu! Ochwiez
cierpliwosc, Motem kalenierskim i do brzy

Scena 10^a
Lichwiarski sam

Lichwiarski Ten sutowik zwanywat - 30000 \$ za
zuzycyckiego, Ey! Ey! Brzeba! lue zelazo polu
rac. Jaki ja gupiec, ze bym sie byl upy
lego malara gorie mieszka mogl byd wbra
tn interes zalkonczy - Ale az po potu
m - tacy panowie zwykli sa chsto namy
co widze? Malara ten nadchodzi - gub
wstany.

Scena 11
Cholobierowicz Lichwiarski

Cholobierowicz Dobrze ze iefana iestes tu znajowic - H
i stumfale do brzymat swego stowa - Gdym do
mu przyszedl, zmalatem do pienia do na no
stlii ziemienie na stole. Oddaw iefana salu
gogo lotoz na wypowiedzona mi laste.
Lichwiarski Ey uchoway Boze! Hloz by chud by
niechodim sutowikiem, aby na idon sp
pocentu sadat, ja iefanu iestes

Chotolli Co to sobie wspan myśli, że wyginię
phaella 10 \$?

Lichwiaszki Jednakże więcej jak 20 nigdy nie w
wart.

Chotolli 200 \$ między Malakami jest wart,
wspan powiedz.

Lichwiaszki E, do czegoż mam wiele gadać jak
do 130 \$ odwozę tam go wspanu dobrze
ptau.

Chotolli Day mi wspan męgo Raphaella, bo
nie uproszę, co wspanu go Klim, wspan
u mnie nie kupię taniej jak za 200 \$

Lichwiaszki Czy wspan swaryował na Raphaella
Dukator. — przebiegłe Amatorstwo i po
seratwo ! No — ale powiedz mi szatanem
wem wiele chęć na tego Raphaella ?

Chotolli — Tachay mi wspan, gdy bym był bo
tytu (Kłobuchew, to bys go wspan na
coż u mnie nie kupiś? Cech, ale że ja uste
tłoczy Diabeł młody (wzrost) w domu
złoty sześć młodych Diabeków, to może
wspan u mnie tego Obraru nabyć, ale ni
taniej jak za 150 \$.

Lichwiaszki 150 \$? Co tyle to niedam — a co bym
robił ?

Chotolli Wspan go chęć na Karobek kupić!
to niemało na zbyciu, że rozumiałem
wspan wiesz, że... Amator.

chciał zapewnić, zapewnić, że jestem wielkim fan-
tazem, a strasnym amatorem. Tak się rozle-
chałem w tym obracie że gotów jestem dać
wspaniałego 40 ~~zł~~, ale teraz wiesz ani się
baga.

Hotelli: a skąd? Jemu biednemu potrzebni są rzeczy mo-
dne do pomocy - ale jakie będzie z fawą, a co
względem z Pałatem Markowym -

chciał No - coż tam się pawa pod Nozem mrukniesz?

Hotelli: kalkulowatem się. Prawda że pieniądze były
by mi potrzebne, ale na to summa żadną miarą
nie przedać niemożę. bunie obraz prosię mi dać
bo już się.

chciał: Trzyzna obraz można! Ale poczekaj wspan. Mo-
żna się jeszcze potargować. Dam wspan. o sta-
ninn. Towar 60 ~~zł~~.

Hotelli: Niemożę, żadną miarą niemożę, choć mi
wspan. sto (Exercywnych i tacych?) to sprzedam, a
nie, to zaniosę mój obraz do Dyma wydawać

chciał: Trzyzna obraz Stoy! Stoy! przecież się można ce-
nowa momentalnie namyśleć. Wspan. tu nie idzie
o sto zastawli?

Hotelli: Sytyś przedko dopóki mam ochotę przedać.

chciał: Ale złotowisku mieć Boża w sercu. Sto Dof

Hotelli: Jak się podobają. schubnie obraz!

chciał: Sto poczekaj! - Wzłektę konserwować
Sto hayre? wspan. powiem
to córka Ferrona,

Tak się do mnie pięknie uśmiecha! Nic nie
tak będnie. - Ale smiluy się opusć co.
Chotolli Ani grofka!

Lichwiar! Niech wspaniałe kawi uwerma! Tęż Tęż!

Tak to bywa, kiedy się kogoś amatorstwo
Chotolli. Wzrostem się z sobą, Corbo Tęż Tęż
Zmierznie mię martwić będzie.

Lichwiar! Tęż wspaniałe co się to że onna, dżiao
Nie - wspaniałe to tylko malowana dżiao
a Ta się musi, sprawdziwa pozegnać mo
Ta. maca się po Tęż Tęż!

Chotolli! Kiedy wspaniałe niech się to że onna, mo
Lichwiar! Nie, nie, co się zrobiło, to się zrobiło.

Chotolli! Wspaniałe i raktun! Ta wspaniałe, mo
Chotolli! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe!
Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe!
Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe!

Chotolli! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe!

Chotolli! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe!

Chotolli! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe! Wspaniałe!

Adieu moi pauvre maladeur pourrai-je pas d'arriver
à voir ma petite Robaillische Sœur?
Cholli Götter, refan choof (tym Obrarum), Ola cze goz
do do Domu nie niemiast?

Chwias Nowe i kosztowne Namy muszę obetadowac.

Adieu! ha! ha! ha! (pachacki)

Cholli (sami). Przedkier ty się smiać. (Zmieszanie) (M)
~~czego (Zmieszanie) jedyna (Zmieszanie) (Zmieszanie) (Zmieszanie)~~
~~(Zmieszanie) (Zmieszanie) (Zmieszanie) (Zmieszanie) (Zmieszanie)~~
~~ha! (Zmieszanie)~~

Secna 12^{ta}

Chollicumz Wietnami

Wietnami wybiegaj. A co? Udato się?

Cholli przedkieranie. Oto są 100 \$.

Wietnami Prawo! Prawo!

Cholli Damy 50 \$ temu biedakowi a reszte 20 \$
nie dla nas pro studio et labore.

Wietnami Lepiej mu dać wskazytles.

Cholli Przepisane, przecież musimy nasze kapita-
lic i druzicy winiarz pójść na Redu
Maskach!

Wietnami Prawda, ale by to było lepiej gdybyśmy
nie niekatalizy mali utych pieniędzy dla siebie, któ-
reśmy tak ale nabyl.

Cholli (Chyli rozumieć) Ten lichwiarz lepiej się na
był z Tydłaczki. Niedługo ludzi wygłodził (Zmieszanie)

potem krowczyku (kota krapkowany) - Mito mi-
som alla (Enoty) chystosc takozna pozost-
ciac i do pomieszczenia Teofilii i Victorii. (Celle)

Scena 13^{ta}

Teofil Teofilka Chotellier i Victorien

Teofil: Jak to Panie? Czyli to prawda? (Panie)
zaczeka. Mamie powiedziac za (Panie)
Chotellier. Oto ja, (Panie) i Victorien. (Panie)
Ale i mnie musicie za to na (Panie) (Panie)
Teofilka Ach mój Mój (Panie) (Panie)

Panie: Zapewnie (Panie) (Panie)
Chotellier: Laden (Panie) (Panie)

Baroko by to nie bylo naswiecie (Panie)
ko Bogu (Panie) lub (Panie) (Panie)
li (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)

~~Cela (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)~~

Teofil: O Panie (Panie) (Panie) (Panie)
nie (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
moja (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
moja (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
czy (Panie)

Teofilka: (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
dobro (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)

Chotellier: (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
moja (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
moja (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
moja (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)
moja (Panie) (Panie) (Panie) (Panie)

Łęgo niegdam ani na przysłów "Zadac tego
niebzie to bym tyle knaity. co Pan lihtu
eli - Dnie Dnieu - przymygu od cyca wafie
go btegowstawistwo - A lihty by puzhna seofu
ko na karczynny uwoie upiceref smarneko
ture, pamistay ze mnie na nie zaprosie, o
tenie sam nie postaram.

~~Chyba chodź koczis. Są iestem sztyluwa. Są
mójie rykowacie btegowstawistwo.
Łęgo mój mity pauc! Jak nieograniczona
iść do broe Wajowy pego, ludy mi kstat
nie talie po iatly kstat Dobro kstat Dymy.
topu, łone
Zatwa go obdie w kstat do kstat~~

Scena IV

~~Chyba chodź koczis. Są iestem sztyluwa. Są
mójie rykowacie btegowstawistwo.
Łęgo mój mity pauc! Jak nieograniczona
iść do broe Wajowy pego, ludy mi kstat
nie talie po iatly kstat Dobro kstat Dymy.
topu, łone
Zatwa go obdie w kstat do kstat~~

~~Kostel Rodziny
 Wzrostu i rozwoju
 Dzieci i młodzieży
 Wzrostu i rozwoju
 Dzieci i młodzieży
 Wzrostu i rozwoju
 Dzieci i młodzieży
 Wzrostu i rozwoju
 Dzieci i młodzieży~~

Scena Ostatnia

Lichwiński wpada nagle znowu do domu. Ach dla
 go nie ma tych łotrów Hullajów i Kubiś-
 ków - i innych nieuczciwych - (którego iście-
 ny skradziony, grabowany, o tych Kubiśkach, Kubi-
 skach obwinia). - Powiedziała że mieszka w Hotelu
 i przychodzi tam pytać się o kamery i
 filii, puch, kwiety, fałszy a kielnery w Sio-
 Naturalnie rozniewatam się zawzięcie, że bez
 a. B. B. B. niekważąc na gościnie i kę-
 cy moich, naj miś leżani oblatadac, iż rokur
 a stamtąd idrow niewiedzę - Potym przejeżd-
 Bankiem idę ~~podobnie do~~ do Łyż-
 przed te przechwalone Corbe Lucypera, przy-
 wiesz za moie Ho. B. B. B. ię natychmiast ob-
 any zmię Łyżów powymyślać na moni-
 ków na ulicy Kubiśki i Kubiśki mi ostatni

wiew gromy 15. kolumniatem z mią parali
 Karali z stow. perwaduc, taie, muchlinam
 iis tomacze fm ze to iest fant ko sitoray
 nie niepomaga. Narescie, piete tubay w nay
 wiskym Galepie, spodziwaize is ze fch
 tu iestere more zastane. Ale iakie fa nie by
 slowy (stowiel - Niema ratunku - Niewidzi
 mam tego (dowiedzenia) - Fok do wskystkich na
 stow ty muchla corka Parona i ~~ty~~ ~~stow~~
~~zefu niegodziwy~~ ~~praca~~ ~~obraz~~ ~~Podajem~~ ~~was~~
 nigdy bift nieogladat. - Ale moie Amatorstwo
 i diabelskim fenecerstwo co mi narobilo.
 - Gdz po moim tyciu - Zastrole is - ale nie
 much teras drogi - Larku is - Ftop me mo
 go wrynie kom na niebezpiecne spos woso
 ray kugbit a nowego niechce mi is bypo
 woi. Utopie is - ale coz biedy woca dolo
 a saloda Butow drzye - fur wian co trobie
 powiepe is biegni czarna is coz biedy czarna
 ha niema, i chiac kupic trebaly kara
 wydat 2 15. gromy. - Aha dobre ze mi na
 nysato, u mego Larku iest stow na stow
 na kloryu Charty wiepala, tam gozie i ma
 tym walcem powiepe is.

wiew
 gromy
 15. kolumniatem
 z mią parali
 Karali z stow.
 perwaduc, taie,
 muchlinam
 iis tomacze fm
 ze to iest fant
 ko sitoray
 nie niepomaga.
 Narescie, piete
 tubay w nay
 wiskym Galepie,
 spodziwaize is
 ze fch tu iestere
 more zastane.
 Ale iakie fa
 nie by slowy
 (stowiel - Niema
 ratunku - Niewidzi
 mam tego (dowiedzenia)
 - Fok do wskystkich
 na stow ty muchla
 corka Parona i
 ty stow
 zefu niegodziwy
 praca obraz
 Podajem was
 nigdy bift
 nieogladat. - Ale
 moie Amatorstwo
 i diabelskim
 fenecerstwo co
 mi narobilo.
 - Gdz po moim
 tyciu - Zastrole
 is - ale nie much
 teras drogi -
 Larku is - Ftop
 me mo go wrynie
 kom na niebezpiecne
 spos woso ray
 kugbit a nowego
 niechce mi is
 bypo woi. Utopie
 is - ale coz biedy
 woca dolo a
 saloda Butow
 drzye - fur wian
 co trobie powiepe
 is biegni czarna
is coz biedy
czarna ha niema,
 i chiac kupic
 trebaly kara
 wydat 2 15.
 gromy. - Aha
 dobre ze mi na
 nysato, u mego
 Larku iest stow
 na stow na kloryu
 Charty wiepala,
 tam gozie i ma
 tym walcem
 powiepe is.

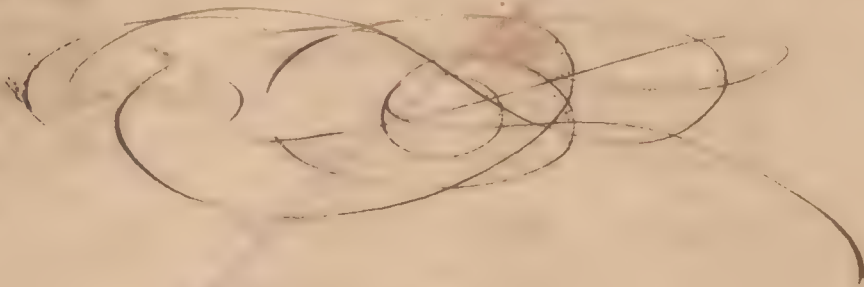
Ten Duszopisli Jowad Duszopisli.
 Wrażliwy 177 Jowad Duszopisli.

Platanus

N^o 1101. 11. 11. 11.
1837.

Cóż to rozum

Komedia w jednym Akcie.



Osoby.

Sędzia. ——— J. Baranicki ——— ad. W. Szymański
 Sędziina, ——— P. Liwanowski
 Panna Gertruda, Siostra, Sędziiny J. Łotkowski
 Amelia, { Siostrzenice ——— J. Chojnacki
 Anusia, { ——— P. Liwanowski
 Karol Konkurent. ——— W. Jasiński
 Paweł brat Sędziego. ——— M. Liwanowski

Mieszka tu, druje na wsi w domu Sędziego.
 Słona wyobraża, jakoby z dwoma, bockami i
 jednymi środkowymi drzwiami.

3

Spdzina siedzi na kanapie, Gertruda przysięga sobie do
kabałki na stole. Spdzina przechodzi się po sali.

Spina.

Posta & torn. robic kindly by the joden. Combrant do
divide parien. in xaxxa-

Spina

ad, to syh, zachatka ie ty z Jurama. ożenić mienoi.

Pezina

Nie o tem mowa: ale która, wydać za niego.

China

To który bycie chęta.

Gertruda

Dynamismus, d. h. die, nur im Prozess stehende, & nicht
natürliche Masse.

felixia.

o żadnej kwestyi niemożliwego, do takich już wyrażenie
opinie ich ojca; w ostatnim liście ^{moim} ~~oraz następnym~~
w oznajmiłem na moje doświadczenie, że by wreszcie jeden
konkurent zjawił, prosi nas usilnie aby koniecznie
Anielię za niego wydać.

Getraute.

Gertruda

Widzę naturalny związek między Panem Karolem a Amelią, która
jest prawdziwą, doskonałą i niezmienną miłością.

Sędzia

Tak bardzo naturalny dla nas, ale nie dla niego.

Sędzina

A to czemu?

Sędzia

Bo Karol woli amant i o miłości myśli.

ale w rzeczywistości Gertruda. Tak teraz, a Egonowi nie udało się z Amelią miłować.

Wszystko miłe, niestanie za. Wszak! z wielkim miłością!

Bo ludzie o miłości myśleli.

Sędzia

A gdzie nie miłują myśli?

Gertruda

A gdzie temu winna? Pasażer nie może iść, do woli
wstąpić od Marszej, a ja na Kofie oświadczyć. Biedny i ja
stosunek między sióstrami, ponieważ za miłość po prostu.

Sędzia

Mea culpa mea maxima culpa.

Sędzina

I niema, tak bardzo tego żałować, moja siostrzyczko.

na małżeństwo kłopotów bez liku, a przysięgnieci małżonkowie
kiedy kto nie ma czasu tak jak ja.

Szonia

Wła. culpa, mea maxima culpa,

Gertruda

Tę tak to właśnie na wojnę wodzi konkwirantów do Piotrkowa
paryż, bo się przekonamy że ci się wzięli. Cyż, o ci się
pamiętali.

Szonia

konkwirantów? chyba konkwirant, bo się idą jeden dopiero zjawił.

Szonia

Tę już wbrew naszego rygoru myśli tuż obraca.

Szonia

Wiemona mu że kwić, Anusia niedostę.

Gertruda

Wiemona niedostę. Czy praw brat zrywa nasze przyzwyczaj.

Szonia

Czy się chce sprzymierzać naszymi łaciniarom.

Szonia

Kto nie, bronić mić bori, wół z tego was, jednego. (zironia)
Stara o Amelię, czemu się nie ma o nią, Stara? Ma
się o nią Stara.

Szonia, Gertruda, Ważem, prywatnie zamięsc zawiesz

Sak musi się z Amelią.

Szonia

John

Musi... bo my chcemy... tego porzucenia, czy
musi' to takie skutki w istocie?

sericum

Vie tego niepotrzeba, dawno już umiemy wiele czynić
mańsz, niżeli nam. Tu niepotrzeba.

Gertruda & Walter & Edwin

Niesieci . . . ~~Wielki~~ ~~Wielki~~ laty by były na świecie, ale tak by

Scoria.

Łgoda... bo to usuma jedną trzecią, idzie więc tylko o
pokonanie drugiej albo mało znaczący: że odpowiedni
złoty. Zmieszaj, panie. Smęci woli bęgi, wieda że
wzmocnienie ~~przewodności~~ do tego przyniesie aby miał
niezłoty. Podawaj tak jak się przemienia. Wzrost.

Edinburgh.

Ja nie wiem, czy to jest prawdziwe, ale na pewno jest to najszlachetniejsza i najłatwiejsza do wyrażenia, aby mi wszystko z serca powiedzieć, które lubię, a odstawić mi na to, co jest dla mnie, co mi się wydaje.

Solida.

W tym razie trzeba przypuścić że on słownie dobrze prze-
tę podstawił sobie prawną, jak pisaną kieliszki złego wina
miał dobrego w grzywa którym się upił.

per Fruda.

Nice to see you. I'm training, go get by my school's at home.

Karl

rodzinow, aby miuśdzić je w Amelii ty pokochał, tak on wie
do nas nieprzyjechał i zajął się do rodziców stawi. Teraz
wciąż go do domu do tego aby smutny był przy
mieszany do ożenienia ty potem z Amelią.

Gertruda

Gertruda! czy to to jest gość? czyż można wyjechać
Amelii?

Gertruda

Gertruda! a Krumpholtz, obywatel...

Gertruda (rozglądając się)

To tak i wam, Krumpholtz. Myśli go głowie ciębie, ten je
wzajem. prawić. Jak można... ja nawet nieprawić
domyślać tego a co dopiero nadziei tak podobnego

Gertruda

Krumpholtz ten jest ten niepojęli myśli siostry. a
nadziei widział jak to wam gość mój przyjechał ten
ten do młodości

Gertruda

Wyobrażenia

Gertruda

Ależ cię, Krumpholtz tego cię Krumpholtz. tobie bracie cię ciebie?

Gertruda

To to wyobrażenia. Krumpholtz jest Krumpholtz i przyjechał
Krumpholtz.

Gertruda

Gertruda! Krumpholtz! no panie bracie, wam
dodatkowo.

Gertruda

Loria

Gdyż wiersz cały bardzo jasno i ciekawie jest napisany. Mierny i ciekawy
jako w bawelnie, ^{tytuł} ale powiedzieć mogę panienkom że nie
przebiegał starą młodostianin i żądał po nim aby u niego Amelia stała.

Agina

Ато нас' стыхал' той' подобно. ' (было бы) за понижением сла-
вы' гдѣ-бъ-мъ бы' зана, просит' мнѣ.

Elstruda

Był to nielubi niepodniewo i przeciwności? Powi-
 małowi że niedostanie. Amosi mian Amelia za mąż i
 jesta powiększy jego przyrozwianie do pierowsz

John

Nie wale; jętko skłonił w do łęgo ab. ię z swąj strony o m.
Na stawij starał, gęgly ję; ław. łuczkim jęj z. łęg.

Lina

O górze tam, by się nie ma, na takich rzeczach nie
 prosta niema, trzeba koniecznie naje
 -cie a najgorszym smutkiem, jest odwrócić się
 od siebie i do rodziców

Gestrewa

Wapen naszego Siostrzeństwa jest regimem i prowadzeniem Kół
Do Boga, a nie wykreślenie i Amelii.

Sp. 22. 11

[illegible]

Edzina

Ala tak, do czego to prowadzi. Wstąpiła kawałkami, i tak
wstąpiła do niego. Kawałkami wstąpiła i tak
wstąpiła do niego.

Edzina

Wstąpiła do niego i tak wstąpiła do niego.

Edzina

Ala tak, do czego to prowadzi. Wstąpiła kawałkami, i tak
wstąpiła do niego. Kawałkami wstąpiła i tak
wstąpiła do niego.

Edzina

Wstąpiła do niego i tak wstąpiła do niego.

Edzina

Wstąpiła do niego i tak wstąpiła do niego.

Edzina

Wstąpiła do niego i tak wstąpiła do niego.

Edzina (mierzwiąc)

Wstąpiła do niego i tak wstąpiła do niego.

Edzina (z głuchym)

Wstąpiła do niego i tak wstąpiła do niego.

May me it not offend to be known, speaking
Latin.

• Abi mure i stene etc. ali i, kome podobna, etc.
• Voz, koly, koly su, dube, majjani.

et unie de Sabin. Lein de Hely j'ai pu en a un unie
bo, à unie et ob, et l'liege et unie et l'liege et unie.
Sabin

Nie ka trauks, ta nie tātē iedzina mūrciņā. Jā staigājam
pa garāžu, jeb pa mājām iedzini.

Travica,
E tale te travica ja tã nam. Dine. Partez mltine a
Lorina.

The more they are, the more they will be able to prove themselves
and their love for me.

Amisica,
Auz ja bronie moji' sic. ~~tragedia~~ ~~si~~ ~~comu~~?

88. ⁸⁸
 89. ⁸⁹
 90. ⁹⁰
 91. ⁹¹
 92. ⁹²
 93. ⁹³
 94. ⁹⁴
 95. ⁹⁵
 96. ⁹⁶
 97. ⁹⁷
 98. ⁹⁸
 99. ⁹⁹
 100. ¹⁰⁰
 101. ¹⁰¹
 102. ¹⁰²
 103. ¹⁰³
 104. ¹⁰⁴
 105. ¹⁰⁵
 106. ¹⁰⁶
 107. ¹⁰⁷
 108. ¹⁰⁸
 109. ¹⁰⁹
 110. ¹¹⁰
 111. ¹¹¹
 112. ¹¹²
 113. ¹¹³
 114. ¹¹⁴
 115. ¹¹⁵
 116. ¹¹⁶
 117. ¹¹⁷
 118. ¹¹⁸
 119. ¹¹⁹
 120. ¹²⁰
 121. ¹²¹
 122. ¹²²
 123. ¹²³
 124. ¹²⁴
 125. ¹²⁵
 126. ¹²⁶
 127. ¹²⁷
 128. ¹²⁸
 129. ¹²⁹
 130. ¹³⁰
 131. ¹³¹
 132. ¹³²
 133. ¹³³
 134. ¹³⁴
 135. ¹³⁵
 136. ¹³⁶
 137. ¹³⁷
 138. ¹³⁸
 139. ¹³⁹
 140. ¹⁴⁰
 141. ¹⁴¹
 142. ¹⁴²
 143. ¹⁴³
 144. ¹⁴⁴
 145. ¹⁴⁵
 146. ¹⁴⁶
 147. ¹⁴⁷
 148. ¹⁴⁸
 149. ¹⁴⁹
 150. ¹⁵⁰
 151. ¹⁵¹
 152. ¹⁵²
 153. ¹⁵³
 154. ¹⁵⁴
 155. ¹⁵⁵
 156. ¹⁵⁶
 157. ¹⁵⁷
 158. ¹⁵⁸
 159. ¹⁵⁹
 160. ¹⁶⁰
 161. ¹⁶¹
 162. ¹⁶²
 163. ¹⁶³
 164. ¹⁶⁴
 165. ¹⁶⁵
 166. ¹⁶⁶
 167. ¹⁶⁷
 168. ¹⁶⁸
 169. ¹⁶⁹
 170. ¹⁷⁰
 171. ¹⁷¹
 172. ¹⁷²
 173. ¹⁷³
 174. ¹⁷⁴
 175. ¹⁷⁵
 176. ¹⁷⁶
 177. ¹⁷⁷
 178. ¹⁷⁸
 179. ¹⁷⁹
 180. ¹⁸⁰
 181. ¹⁸¹
 182. ¹⁸²
 183. ¹⁸³
 184. ¹⁸⁴
 185. ¹⁸⁵
 186. ¹⁸⁶
 187. ¹⁸⁷
 188. ¹⁸⁸
 189. ¹⁸⁹
 190. ¹⁹⁰
 191. ¹⁹¹
 192. ¹⁹²
 193. ¹⁹³
 194. ¹⁹⁴
 195. ¹⁹⁵
 196. ¹⁹⁶
 197. ¹⁹⁷
 198. ¹⁹⁸
 199. ¹⁹⁹
 200. ²⁰⁰
 201. ²⁰¹
 202. ²⁰²
 203. ²⁰³
 204. ²⁰⁴
 205. ²⁰⁵
 206. ²⁰⁶
 207. ²⁰⁷
 208. ²⁰⁸
 209. ²⁰⁹
 210. ²¹⁰
 211. ²¹¹
 212. ²¹²
 213. ²¹³
 214. ²¹⁴
 215. ²¹⁵
 216. ²¹⁶
 217. ²¹⁷
 218. ²¹⁸
 219. ²¹⁹
 220. ²²⁰
 221. ²²¹
 222. ²²²
 223. ²²³
 224. ²²⁴
 225. ²²⁵
 226. ²²⁶
 227. ²²⁷
 228. ²²⁸
 229. ²²⁹
 230. ²³⁰
 231. ²³¹
 232. ²³²
 233. ²³³
 234. ²³⁴
 235. ²³⁵
 236. ²³⁶
 237. ²³⁷
 238. ²³⁸
 239. ²³⁹
 240. ²⁴⁰
 241. ²⁴¹
 242. ²⁴²
 243. ²⁴³
 244. ²⁴⁴
 245. ²⁴⁵
 246. ²⁴⁶
 247. ²⁴⁷
 248. ²⁴⁸
 249. ²⁴⁹
 250. ²⁵⁰
 251. ²⁵¹
 252. ²⁵²
 253. ²⁵³
 254. ²⁵⁴
 255. ²⁵⁵
 256. ²⁵⁶
 257. ²⁵⁷
 258. ²⁵⁸
 259. ²⁵⁹
 260. ²⁶⁰
 261. ²⁶¹
 262. ²⁶²
 263. ²⁶³
 264. ²⁶⁴
 265. ²⁶⁵
 266. ²⁶⁶
 267. ²⁶⁷
 268. ²⁶⁸
 269. ²⁶⁹
 270. ²⁷⁰
 271. ²⁷¹
 272. ²⁷²
 273. ²⁷³
 274. ²⁷⁴
 275. ²⁷⁵
 276. ²⁷⁶
 277. ²⁷⁷
 278. ²⁷⁸
 279. ²⁷⁹
 280. ²⁸⁰
 281. ²⁸¹
 282. ²⁸²
 283. ²⁸³
 284. ²⁸⁴
 285. ²⁸⁵
 286. ²⁸⁶
 287. ²⁸⁷
 288. ²⁸⁸
 289. ²⁸⁹
 290. ²⁹⁰
 291. ²⁹¹
 292. ²⁹²
 293. ²⁹³
 294. ²⁹⁴
 295. ²⁹⁵
 296. ²⁹⁶
 297. ²⁹⁷
 298. ²⁹⁸
 299. ²⁹⁹
 300. ³⁰⁰
 301. ³⁰¹
 302. ³⁰²
 303. ³⁰³
 304. ³⁰⁴
 305. ³⁰⁵
 306. ³⁰⁶
 307. ³⁰⁷
 308. ³⁰⁸
 309. ³⁰⁹
 310. ³¹⁰
 311. ³¹¹
 312. ³¹²
 313. ³¹³
 314. ³¹⁴
 315. ³¹⁵
 316. ^{316</}

Amulcia.
Lubim. Soria gdy bym. tyłem miedziak, jakim sposobem
możę być byle jemu w tej mierze.

Johna. Taylor

Handwritten: *Handwritten text, possibly a signature or name, written in cursive script.*

Fruticosa

¹⁸ 12. ¹⁹ 13. ²⁰ 14. ²¹ 15. ²² 16. ²³ 17. ²⁴ 18. ²⁵ 19. ²⁶ 20. ²⁷ 21. ²⁸ 22. ²⁹ 23. ³⁰ 24. ³¹ 25. ³² 26. ³³ 27. ³⁴ 28. ³⁵ 29. ³⁶ 30. ³⁷ 31. ³⁸ 32. ³⁹ 33. ⁴⁰ 34. ⁴¹ 35. ⁴² 36. ⁴³ 37. ⁴⁴ 38. ⁴⁵ 39. ⁴⁶ 40. ⁴⁷ 41. ⁴⁸ 42. ⁴⁹ 43. ⁵⁰ 44. ⁵¹ 45. ⁵² 46. ⁵³ 47. ⁵⁴ 48. ⁵⁵ 49. ⁵⁶ 50. ⁵⁷ 51. ⁵⁸ 52. ⁵⁹ 53. ⁶⁰ 54. ⁶¹ 55. ⁶² 56. ⁶³ 57. ⁶⁴ 58. ⁶⁵ 59. ⁶⁶ 60. ⁶⁷ 61. ⁶⁸ 62. ⁶⁹ 63. ⁷⁰ 64. ⁷¹ 65. ⁷² 66. ⁷³ 67. ⁷⁴ 68. ⁷⁵ 69. ⁷⁶ 70. ⁷⁷ 71. ⁷⁸ 72. ⁷⁹ 73. ⁸⁰ 74. ⁸¹ 75. ⁸² 76. ⁸³ 77. ⁸⁴ 78. ⁸⁵ 79. ⁸⁶ 80. ⁸⁷ 81. ⁸⁸ 82. ⁸⁹ 83. ⁹⁰ 84. ⁹¹ 85. ⁹² 86. ⁹³ 87. ⁹⁴ 88. ⁹⁵ 89. ⁹⁶ 90. ⁹⁷ 91. ⁹⁸ 92. ⁹⁹ 93. ¹⁰⁰ 94. ¹⁰¹ 95. ¹⁰² 96. ¹⁰³ 97. ¹⁰⁴ 98. ¹⁰⁵ 99. ¹⁰⁶ 100. ¹⁰⁷ 101. ¹⁰⁸ 102. ¹⁰⁹ 103. ¹¹⁰ 104. ¹¹¹ 105. ¹¹² 106. ¹¹³ 107. ¹¹⁴ 108. ¹¹⁵ 109. ¹¹⁶ 110. ¹¹⁷ 111. ¹¹⁸ 112. ¹¹⁹ 113. ¹²⁰ 114. ¹²¹ 115. ¹²² 116. ¹²³ 117. ¹²⁴ 118. ¹²⁵ 119. ¹²⁶ 120. ¹²⁷ 121. ¹²⁸ 122. ¹²⁹ 123. ¹³⁰ 124. ¹³¹ 125. ¹³² 126. ¹³³ 127. ¹³⁴ 128. ¹³⁵ 129. ¹³⁶ 130. ¹³⁷ 131. ¹³⁸ 132. ¹³⁹ 133. ¹⁴⁰ 134. ¹⁴¹ 135. ¹⁴² 136. ¹⁴³ 137. ¹⁴⁴ 138. ¹⁴⁵ 139. ¹⁴⁶ 140. ¹⁴⁷ 141. ¹⁴⁸ 142. ¹⁴⁹ 143. ¹⁵⁰ 144. ¹⁵¹ 145. ¹⁵² 146. ¹⁵³ 147. ¹⁵⁴ 148. ¹⁵⁵ 149. ¹⁵⁶ 150. ¹⁵⁷ 151. ¹⁵⁸ 152. ¹⁵⁹ 153. ¹⁶⁰ 154. ¹⁶¹ 155. ¹⁶² 156. ¹⁶³ 157. ¹⁶⁴ 158. ¹⁶⁵ 159. ¹⁶⁶ 160. ¹⁶⁷ 161. ¹⁶⁸ 162. ¹⁶⁹ 163. ¹⁷⁰ 164. ¹⁷¹ 165. ¹⁷² 166. ¹⁷³ 167. ¹⁷⁴ 168. ¹⁷⁵ 169. ¹⁷⁶ 170. ¹⁷⁷ 171. ¹⁷⁸ 172. ¹⁷⁹ 173. ¹⁸⁰ 174. ¹⁸¹ 175. ¹⁸² 176. ¹⁸³ 177. ¹⁸⁴ 178. ¹⁸⁵ 179. ¹⁸⁶ 180. ¹⁸⁷ 181. ¹⁸⁸ 182. ¹⁸⁹ 183. ¹⁹⁰ 184. ¹⁹¹ 185. ¹⁹² 186. ¹⁹³ 187. ¹⁹⁴ 188. ¹⁹⁵ 189. ¹⁹⁶ 190. ¹⁹⁷ 191. ¹⁹⁸ 192. ¹⁹⁹ 193. ²⁰⁰ 194. ²⁰¹ 195. ²⁰² 196. ²⁰³ 197. ²⁰⁴ 198. ²⁰⁵ 199. ²⁰⁶ 200. ²⁰⁷ 201. ²⁰⁸ 202. ²⁰⁹ 203. ²¹⁰ 204. ²¹¹ 205. ²¹² 206. ²¹³ 207. ²¹⁴ 208. ²¹⁵ 209. ²¹⁶ 210. ²¹⁷ 211. ²¹⁸ 212. ²¹⁹ 213. ²²⁰ 214. ²²¹ 215. ²²² 216. ²²³ 217. ²²⁴ 218. ²²⁵ 219. ²²⁶ 220. ²²⁷ 221. ²²⁸ 222. ²²⁹ 223. ²³⁰ 224. ²³¹ 225. ²³² 226. ²³³ 227. ²³⁴ 228. ²³⁵ 229. ²³⁶ 230. ²³⁷ 231. ²³⁸ 232. ²³⁹ 233. ²⁴⁰ 234. ²⁴¹ 235. ²⁴² 236. ²⁴³ 237. ²⁴⁴ 238. ²⁴⁵ 239. ²⁴⁶ 240. ²⁴⁷ 241. ²⁴⁸ 242. ²⁴⁹ 243. ²⁵⁰ 244. ²⁵¹ 245. ²⁵² 246. ²⁵³ 247. ²⁵⁴ 248. ²⁵⁵ 249. ²⁵⁶ 250. ²⁵⁷ 251. ²⁵⁸ 252. ²⁵⁹ 253. ²⁶⁰ 254. ²⁶¹ 255. ²⁶² 256. ²⁶³ 257. ²⁶⁴ 258. ²⁶⁵ 259. ²⁶⁶ 260. ²⁶⁷ 261. ²⁶⁸ 262. ²⁶⁹ 263. ²⁷⁰ 264. ²⁷¹ 265. ²⁷² 266. ²⁷³ 267. ²⁷⁴ 268. ²⁷⁵ 269. ²⁷⁶ 270. ²⁷⁷ 271. ²⁷⁸ 272. ²⁷⁹ 273. ²⁸⁰ 274. ²⁸¹ 275. ²⁸² 276. ²⁸³ 277. ²⁸⁴ 278. ²⁸⁵ 279. ²⁸⁶ 280. ²⁸⁷ 281. ²⁸⁸ 282. ²⁸⁹ 283. ²⁹⁰ 284. ²⁹¹ 285. ²⁹² 286. ²⁹³ 287. ²⁹⁴ 288. ²⁹⁵ 289. ²⁹⁶ 290. ²⁹⁷ 291. ²⁹⁸ 292. ²⁹⁹ 293. ³⁰⁰ 294. ³⁰¹ 295. ³⁰² 296. ³⁰³ 297. ³⁰⁴ 298. ³⁰⁵ 299. ³⁰⁶ 300. ³⁰⁷ 301. ³⁰⁸ 302. ³⁰⁹ 303. ³¹⁰ 304. ³¹¹ 305. ³¹² 306. ³¹³ 307. ³¹⁴ 308. ³¹⁵ 309. ³¹⁶ 310. ³¹⁷ 311. ³¹⁸ 312. ³¹⁹ 313. ³²⁰ 314. ³²¹ 315. ³²²

1920

~~Nie~~ obywateli ~~właściwie~~ miały i wzięty na jedno jabłko
stosunków między sobą. Nie było ich aly zwracanie łaski

Wóstrzy do yowżu ?

French

Prostředkem, abych na dříve zložené i vstoupil, jedny

Amelia

Setina.

4. ^{zobacz} były ona całego jabłka ^{zobacz} ~~zobacz~~.

Yucca

to, co do niego przynosił, ażeby je w
dobrej doli.

publ'no d'el'ca.

Germa

Wroblic, tate nanco z karotem to tu he nida miedzy
was obie przielice i wstep do siostre.

Was die politische Verfassung betrifft so ist die

Amusia.

1 Clove, 10 jalisco to me P. Harol

(faint)

Wylazemy, i rośnie tuż i jagła. Nie tego aby Amelias powsta
i nie tola za mój.

1. me toby Za-mu'z.

Amica,

paistura ka'ija, noirettam, trake, ala nicabyl dhy
mowly lion.

Providence

Szokura.

He gdybyś sobie tyż życzyl' abyś ty swego konducenta
i robót swoje odstąpił.

Amelia.

He to ja, wiesz, ja ja go nie odmańdlałam, i nie
mawot życzę to mu. Odstąpił tam konducenta.

Szokura.

He gdybyś mogła, gdybyś mogła, przywrócić mi ten listy
chciała to dla niej zrobić.

Amelia (z smutkiem)

Cóż ja jak widać bardzo kocha Amelia ode mnie

Szokura.

Wiesz, ja wiem, obawiam się, że to dla niej.

Amelia (z płaczem)

O nie, ciemno, nie, to ja, ciemno, życzę mi, a mnie nie.

Szokura.

He to przypadek na ciebie i na cię.

Amelia (z płaczem)

Wtedy ja tam, bardzo ci życzę.

Szokura.

He, moje dziecko, ja wiem, że to będzie dla ciebie
i dla cię.

Amelia (z płaczem)

He i o to trzeba zrobić.

Stefania.

...mam mat, Eugentella, pojechać do wadićon na 200 tyg
to on nie tymerasem w Ameli potucha.

Amelia (wzrusz)

...on tyg ciarobi. A jecheli nie ciu polewaka to iol nie la
stani?

Stefania.

...porodisz. do 100, a Karol do Cichie.

Amelia.

A nie lepiej by to było dytać w Karola, bleda, a wuj Jurek
...w

Stefania.

...nie dochadza to byle ciarowe. Ja wiem ze dy
...tworze rodzice i matka, i ze nie przyszed
...twej starszej siostry.

Amelia (z płaczem)

Woj boze jak to iotne bydz starsza.

Stefania (wskazując na nią)

...Amelia ja wiem twój do broć i wiem ze wuj, to
...na, i a wotay i a rodzice przysli...

Scena IV

Stefania - Amelia - Karol. -

Karol.

...moggi nie dochaci i serwie, sam idę po niego, wiec
...sary mi go przysygi.... Ale co to nie stalo
...widz zaplakana.

Edmunda.

ulubionego

To nie... to zwycięzcy grappa... ~~ulubionego~~ jej dążył
Anny... ~~widzi~~... przyszedł jej było... ~~nie~~...

Anna... potrogiem na Karola!

Tak przyszedł mi jest, i baido przyszedł, ~~nie~~...
Karol.

I czy to niecia... więcej... ~~nie~~...
to... ~~nie~~... na jego... ~~nie~~...

Edmunda... przyszedł.

Leże... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~...

Anna... ~~nie~~...

Nie inny jego... ~~nie~~...
Karol.

He... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~...
on... ~~nie~~... ~~nie~~...

Anna... ~~nie~~... na Karola

... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~...

Edmunda... ~~nie~~...

He... ~~nie~~... ~~nie~~...

Karol.

... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~...

Edmunda.

He... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~...
Do... ~~nie~~... ~~nie~~... ~~nie~~...

taś nieduży.

Scena VI

Karol. Siostra

Karol.

Wspaniałeż pan. przybywa, co mię, prosić oświ-
adą prosić ię przyjąć do stołu. Siostra
Anny.

Siostra

Moi Dobrość ię, oświadczyć, którym ię, prosić
Stosunki. Siostra Siostra potrzeba

Karol.

To co zakłada, na co, niezbyt, to drugi, niezbyt
Stylu, niezbyt, ię, niezbyt, niezbyt, niezbyt
Mój panie Siostra, prosić, panu, niezbyt, niezbyt
prosić, niezbyt, niezbyt, ię, prosić, niezbyt, niezbyt
nie, niezbyt, niezbyt, niezbyt, to ty, niezbyt, niezbyt
nie, niezbyt, niezbyt, niezbyt, ię, prosić, niezbyt, niezbyt

Siostra Siostra

Oto to mi, niezbyt. Dobrze, niezbyt, niezbyt
Karol, niezbyt, niezbyt, niezbyt, niezbyt, niezbyt
nie, niezbyt, niezbyt, niezbyt, niezbyt, niezbyt
nie, niezbyt, niezbyt, niezbyt, niezbyt, niezbyt

Karol.

~~No tak, tak, ale co to takiego... Wyci... jest~~
...nie ma, jest... co... na...

Leona.

...ale... by... w... nie...

Karol.

...ty obawy, ja... m...
...nie... w...

Leona.

...tu... w...

Karol.

...nie... w...
...nie... w...

Leona.

...nie... ale...

Karol.

...nie... w...
...nie... w...
...nie... w...
...nie... w...
...nie... w...

Wanau namit bryanka,

Szoria.

Nie brygnajumij, wraak wiesz mój panu
le ja ma talu brydnostu mierzaniem ab
Kardol.

Tale rozumem ab. panu koma, panu szoria
liotti szwam wymagaja rozumem; im
ie poprawie, przyjdzie na pojady do wamzawy,
ie wyekshijawany i przyjdzie do parietu abogacow
szalotam a wierzyci daleko szalotam, przy
byde ike mian
szoria ike brygnajumij na woco szoria
oo szolmache szolmacha, szolmacha i
Kardol koma.

Szoria.

Ala nie, nie to brydnaj idzie wcale
szoria i szoria.

Kardol mian

szoria. szolmacha i szoria. szoria to
mój panu szoria.

Szoria.

Ho kiedy wiedzysz cyrodek wiesz, że to
mój panu szoria, że jest szoria.

25

Harro'

1840.

Kewitt

John

1892

1875

100%

Larv.
Wormen zijn witte en hebben een
gelenkig lichaam met een
hoofd en een staart.
Ze zijn zeer klein en
zijn vaak te vinden op
planten die ziek zijn van
schimmels.

Hand.

Always taken up by

John,

aly je muelionat' jak u' dohodu zjere, to pojde do
 i by si staral,
 aly ~~staral~~, na naučenie do zručny postaranie
 a; ponelky na ruce z hle! mojej / odhad!
 hane! a dohodu.

„Bach to Pan istotnia iinfatyguje to ie na nie nieprzy-
tacza, trzeba dnu dai kraj do namyslu, wzagladu ie
nieznanu ponow hi istoty. — — —

Anna VIII.

Carol - Fawcett,

Samuel Meliorati entomologicus & Papilionum Carolus.

1st - prone. Para-
Kant

18/02 taking? Sawet.

1. list —
Karrt

2040

[Handwritten text:]

Wszystko kawałka przyniosła mi go
~~Tamże tamże gotuję się go oddala i kanała go tam~~
Doręczę układkicem i ja
Ten ten robie
Tamże idzie To my dżur

Paweł /: na stronie /

Owego oni do siebie piszą, jakby to nie mogli sobie powiedzieć, co
~~do siebie. Wskazują na siebie, jakby to nie mogli sobie powiedzieć, co~~
~~do siebie. Wskazują na siebie, jakby to nie mogli sobie powiedzieć, co~~

Karol /: przedłożył lit. na stronie /

To ma, oświadczyć, że ma się nieświeżość. ^{czuła}
"Jestem nieświeżość, ofiarę, nieświeżość i nieświeżość
nieświeżość Wujas i Ciolki" - ^{czuła} oświadczyć, że ma się nieświeżość.

~~"Mam się nieświeżość, ofiarę, nieświeżość i nieświeżość"~~ ^{czuła} mam się nieświeżość.

Paweł /: ~~ofiarę, nieświeżość i nieświeżość~~ ^{czuła} ofiarę, nieświeżość i nieświeżość.

~~ofiarę, nieświeżość i nieświeżość~~ ^{czuła} ofiarę, nieświeżość i nieświeżość.

~~ofiarę, nieświeżość i nieświeżość~~ ^{czuła} ofiarę, nieświeżość i nieświeżość.

Wskazują na siebie, jakby to nie mogli sobie powiedzieć, co
Wskazują na siebie, jakby to nie mogli sobie powiedzieć, co
Wskazują na siebie, jakby to nie mogli sobie powiedzieć, co

Paweł. /: na stronie /

Jakto gada do siebie - musieli im dać odprawę

Karol. /: czuła dalej /

Czekaj na mnie... i powiesz od dawny tego listu gdzieś tam
proszę staci bycie. - /: podawali namysłu /: to nieświeżość.

Wujas - No prosi, prosząże tu panu, ja myślałem że
to sama skromność, sama prostota.

Paweł.

A czy mam czekać na odpis? -

Karol.

51

Kaj... znow ci powiedem. / do Hmura / Co tu robie?... a ockupidni
myjać propozycje, pricieć ci na awantury glodby i la tye
widy bla linyj' przynai' panimie; / do Pawła / illej' pójazę
do... do Pawła / illej' pójazę

Paweł.

Co mi... to...

Karol.

a' nie' nie' nie'...

Paweł.

Wie.

Karol.

to... do Pawła / illej' pójazę
nie' chcialo... do Pawła / illej' pójazę
... do Pawła / illej' pójazę

Paweł.

... do Pawła / illej' pójazę
... do Pawła / illej' pójazę
... do Pawła / illej' pójazę

Karol.

... do Pawła / illej' pójazę
... do Pawła / illej' pójazę
... do Pawła / illej' pójazę

toż dożył panie Józef?

Paweł

Nie wiem, ale myślę że tak, bo Hłomak już jest
jakoś i Maria Petronella ma rozhar i kłótnie w domu
na panie, i już siedzi w łóżku.

Karol. Dostętny!

Nie wierzę... minęła oto, dość że mam być
opowiadaczem i wyznawcą kochań, tego
nie mogę nie powiedzieć. ^{do wywołania} ~~do wywołania~~ ^{nie mogę} ~~nie mogę~~ ^{po prostu}
który tu przyszedł i który o sprawie państwa nie
wiedział, trzeba dać na piśmie, to jest rzecz konieczna
prawda.

Paweł

A tak panie, tak.

Karol. ^{do wywołania} ~~do wywołania~~ ^{nie mogę} ~~nie mogę~~ ^{po prostu}

No panie, że tedy wyprowadzić się. to ci przykro. Najlepiej
wtedy trzeba ukończyć o stosie otem mówić.

Paweł

A o czym prosi panie

Karol.

O udzieleniu? A prawda to jest figurant który w całym
tym akcie, on ma być... panie, że tedy
nie udzielić ukończyć otem... mi tuż widać, ^{po prostu} ~~po prostu~~

Woj' prozard stes, wyj, wone jedy panie Annie.
Pawel ~~prozard~~

anniam. ale jaku panie, domowide, do prozardu ludy
ciemno i ciemno porosit to ci karkara. Niechaj' ze to
dzie zebym ja sawosol na grzesklygo stangreta aby z
uchal. ~~Woj'~~

Woj' goria das'... za ab mrosta ~~anniam~~ ~~nie jedyt' ci to pa~~
~~to / tak bycie chwalas~~ rob co chiesz... abym tyklo
stego niechaj'. / ~~do chwalas~~ ~~Woj'~~ ~~tygo wyklad~~... ~~niechaj' ci~~
~~tygo ludy / prozard~~

Sana III.

Pawel Sam.

~~prozard~~ ~~niechaj'~~

~~niechaj' - goria? panie goria? kare ma wda' ciemno~~
~~niechaj' on nie jedyt' to abym tyklo ciemno, nie sta nim~~
~~niechaj' i tyklo panie, stego do prozardu do prozardu~~
~~to goria stego wysyotkigo? Jedyt' kare zapoznac' do~~
~~panie, on niechaj' na panie annie ka eficyng, ~~niechaj' tam~~~~
~~niechaj' to stego goria nie jedyt'? czy to goria kare?~~
~~co? Kto to das' byz na tatej ciemno, nie pasc~~
~~ci w dzy. Ale oto i panie gortuca jak to~~
~~na palasach i ciemno kare jedyt' wozny zrali~~
~~domu.~~

Sana IV.

Suma IX.

Getrost, Amelia Paproschneum! Pauer!

Artoria

The box is addressed, 122 Avenue C.

Amelia.

Adi ciociu, Soreni mi biți moare! Trădăciile și răzvrătirile
nu mă privesc. Pînă la urmă sîm na lăm
porocai și mormyruș; și sîm în puzdă în dreg
Pavel, în stin.

Pavel Pavlovich

A te mossa João já? acha! peço-te da minha amizade
Karola e o meu...


Germany.

Nikad ci miłosc' samolobu' daję. W'cie możę być męszcyn, po-
mnij na to że to jest jedyny przepis dobrotliw' męszc.

Amelia.

+ to to look by me -

Gestrichen

Indzie gadają, że wcale nie, a nawet tak, które się nie sta-
wicie wieszyc! - potem gadają, że nie, że się wieszyc
nie, a na koniec przestają gadać i zapominają o was. Tym
jak się nie stanie i nie, a tak jak ja żałuję, że nie
kiedy nie dała porwać. 

O Aurilia 

Alte ruc' c'ò c'ia odpro w adz' przy naj'winnij.

Antoni

Hej! Hej! / Antoni! Czy wiesz, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Antoni

Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard, gdzie jest pojard? Hej! Hej! / Antoni, gdzie jest pojard?

Je křina wola ze swego probie /
Pawle — Pawle.

Gertruda
Udele mi najas dostra wosa
Pawle.

Julie, teraz. czy jesteś do Pawla, czy też prawi o prawi
nie.

Gertruda
Jest do twój? prawi my same basiny. Jesteś mi
nie widomym. ~~o dźwięku~~

Scena X.

Paweł, porzucił křina, Anusia, Julia

Pawle.

Jest ta takie mi křina, Julia. a kto křina prawi mi
nie taja. to jest mi křina. křina, a prawi
Gertruda a to prawi mi křina. křina, a prawi
Pawle. Gertruda a prawi mi křina. křina, a prawi
oszczędzi. a prawi mi křina. křina, a prawi
mi křina.

Křina — wola a Anusia i Julia
Pawle. Pawle. a czyś gruby. wola
od křina a to tu křina i wola
czy prawi křina.

Al. moja kochanka, proco tu prosi'cie, czego dzisiejsze
konieczne, noc cennu

Pawel.

Al. to ja to pier. mówisz, ogień cie cennu spiesz
niektóre porzuciłaś na dźwięk śmiechu.

Adriana.

Al. cicho gajem. gdzie jest popaś.

Pawel.

Al. oficyum -

Adriana.

Al. nie masz kochanki -

Pawel.

Al. kochanki, niby gdzieś dwoje si. do. Adriana. czy i' panie
kuchni zibę kochanki.

Adriana.

Al. mi, kochaj, wół co ci kocha.

Adriana.

Al. ^{Lono} Adriana. kochajcie się, prosi, do czego to Adriana powiedziała
niej' wzięła na kochanki. Adriana.

Adriana. Adriana. do Adriana.

Al. co kocham niepiękny i' mi głowę Adriana ona
mi na. wzięła kochanki.

Adriana.

Spis

'wian, wian

Ameryka rozprawienie o drogach

nam was, two, Pół, wójcie, ... porucam nagle
niepodajam to mijsca. tak wiec da mnie ...
Leciać najj, do ... przykroć zastanowić
wzrostkiem to mi jest mijsce, Pół, nadejść
mianem spowolnić, ję, ... ustali.

Spis

nie wiem, tuż, nie stęgo niechodzie, kradzie i mi
niechodzie, niechodzie i prośno, to to tyłko prośno
niechodzie tyłko na prośno, prośno, ...
niechodzie, niechodzie, a na prośno, niechodzie, niechodzie do dy
niechodzie do Pół, niechodzie.

Spis o drogach i drogach

o drogach i drogach, o drogach.

Spis

niechodzie tam niechodzie, niechodzie, niechodzie
niechodzie, niechodzie, niechodzie, niechodzie, ...
niechodzie, niechodzie, niechodzie, niechodzie, ...
niechodzie, niechodzie, niechodzie, niechodzie, ...

Scen. XII

Gertunda

Ala siostrenia te wyslania Janowi juz nie bylo, potraci
-borem -

Sodnia

A iagnam. he nie potracilam. bom ja wyslalam iagnam
wygrazni o'wladam. Tazam iagnam iagnam Karo-

Sodnia

I tym sposobem mowisz ze calkiem oddzielny, mowisz
nie mowisz bywa w domu... Naturalnie, nie
tym sposobem mowisz wyslania Janowi na nie ze mowisz
Czemu nie mowisz tym sposobem.

Sodnia

A czy mi chciala wysluchac?

Sodnia

Oto to tak kiedy je mowisz mowisz do tego na
domu je mowisz, czego prowadzisz mowisz, i
takie rzeczy.

Sodnia

I to wspaniale powiedziala rzeczy. Co byloby mowisz wy
prawda ciemni do rodzaju toly. Prowadz mowisz
w domu mowisz. mowisz, ktoby go do mowisz przy
niepewnie bywa u nas i jedyty je, sam z mowisz
mowisz toly mowisz mowisz mowisz mowisz
mowisz mowisz.

Gertruda / zirony /

50

Coś to tak widać nieznane zapy w domu; bezwzględnie się
wygłosił, bo P. Karol odtrącony przez pana -
nie przeszedł - nie przyjechał już do tego domu, ale gdzieś
szedł do ~~tego~~ rodziców. Aniżi skoro w domu. Zdziwił się
nie tam, aś do nich odesłała.

Gertruda

Widnie i tak Gertruda i z Anelią ~~z domu zawozi~~
z wyjątkiem Tadeusza, z Kochanym mężem.

Gertruda

Tak, Karol Kochany mąż przetrwał, chociaż żył
wzrostkiem w domu.

Gertruda

Widnie. To co, a nieudolna i nie ci' ażebyś nie
poważal w nich kaniarów.

Gertruda

Widnie. To ty właśnie mię kaniarowała, odry
je pamię, ~~z domu zawozi~~ bo gdybyś była
mądrzejszą do jutra powłakała.

Gertruda

Do jutra, a wiecie Karole jutra. a stół się
domu i tak i będzie tak, jeśli gadać niewie
co Karolowi

Gertruda

Sędziwa

Ale toż ja mógł spodziewać tego, że ty ugileś się do niego,
nie kochał Klara, więc... Karo'la.

Sędziwa (Zyga)

To trzeba było wiedzieć, że chęć z nim... nie...

Sędziwa (Zyga)

I co tam, na co to przenieś? Głównie pręda, wzięta
właściwie zepsuta i... (Klaryta)

Sędziwa (Zyga)

Tak wyjechał... to prawda, ale nie... wzięty...

Sędziwa (Zyga)

Uspokójcie się... braterstwo... nie... jeszcze
ja... nie... zepsuta

Sędziwa

A wiewone, badabym wiedzieć kto ten... Karadzi...
dużo... wyprawa... kontrowersja z... (Zyga)

Sędziwa

A ja tuż... wiedzieć kto to... Karadzi...
Zyga... wyprawa... (Zyga)

Sędziwa

Sto? Oboja

Sędziwa

A to jaka... (Zyga)

Idzie

Pekawym bardzo

Gertunda

Wszystko mi się zaima, to jest kumskaj? Panna
Karola aby wybrała Amelię.

Idzie

Z temi rannymi nic nie da do czego; poco ma
takie kiedy nie wstanie i tak jaśnie

Idzie

Wszystko ze wszystkimi. Amelię do domu odwiezie bo
ona to nieprzejdzie tutaj po niej a tam bardzo jej
nie wyobrażam.

Idzie

Wszystko ja też mi być wyobrażam.

Idzie Idzie Idzie Idzie

Gertunda

Wszystko ze Amelię P. Karol ja wyobrażam bo on mi
samna i pojądam - ożeniam się i wcale nie
władkiem z jedynym. Wszystko z Amelię po

Idzie

Ja pragnę wiedzieć co będzie?

Gertruda

Ala co ja cięz unieważnia i unieważnia do najamnika
bom kumpilila list do niego od niej prosiąc go o
ja uwolnić od meiladonania i kiego domaje
ze i w nim kocha.

Edwin

A co tyś to niewyprowadziś mówić

Gertruda

Ale bo ja cię to nie tak co do słowa powiedziałem a
zwyczajnie mówię o to cię i tyż nie masz caka i dala

Edwin

Ale przynajmniej jak że go byś nie ja to ty i nie cię
udało.

Gertruda

A to dlaczego?

Edwin

Bo oświadczenie moje o karotowi unieważnia i unieważnia
prze Anelią niedostanie, i kiego do go w ten mój
mój i Anelią jest meiladonanie, i kiego do
i kiego aby ja wybrał kiego i kiego do kiego i kiego

Edwin

A kiego w cię by i kiego do kiego, kiego
i kiego i kiego i kiego do kiego i kiego
i kiego i kiego i kiego na kiego i kiego
i kiego i kiego i kiego

Myśl o sobie, ale powstrzymaj się, nie maż koncepty! Najlepiej i tu.
W Polsce i tak najdokładniej i najszybciej powiadom.

Agave

и. к. на марку воньца.

Ann. H.

12 Saml Pawel.

Przewidywanie D. p. 1849

Genie. paine gomme jada.

Lycopodium

late? Phases

Albo ja wiem, dół się rozjechał pośród grudek i woda...

2. Schenck

nature m'inspire, pour le dire.

Putanda

to the Lydie pour l'usage d'un autre parrain & c. & c. & c.

Sept.

No i wóć uobit foreba, si bydie wyllusiac jad bynie maxia
Pawle. Bior Lwicz. proskony mnygi goi.
B. Pol.

Przed Brzo. idę. Świętas drogę, święte temple, święte
względem Brzo. idę, idę do domu i spokoju, idę
do domu i temple, idę do domu, idę do domu.

infirmitas

111

Scena XV.

Pis samu Amelia która wychodzi z sukona, która stała
zastawia. ożyj chętnie i błisnąć jest smutkiem, przysięga
tęże i kolo wiez abo ją satowac.

Gertruda.

Au bogas co ci się stało kuchara Amalko.

Gertruda.

Zapewne - jurnat, niechciał i odwodzi.

Gertruda.

On co ja mówisz, czy uito zar mówisz przy do brzech am
sach da oprukac.

Paweł.

Ja na pewno mówię że ogień nie ucinie, że trzeba, na
kijęce wrzaci, zapewne uogorowi i prama się postubi.

Gertruda.

Bydź mowa uistoty! kuchara Amalko, mówisz, gdzie
woli?

Amelia, 'Skazuję na śmierć'

Sa... tu mię boli.

Paweł.

A nie mówisz ja do przewróci.

Gertruda.

Trzeba by naćwierać woły z my. Hm.

Gertruda.

Zapewne mówię, ja do polaka prawię, trzęsę ja do polaka
i polonę.

Gertruda.

Do swiaty cyfry Karol Duziemu po jardoni Lajach
Lajach

Wie Gyrzemu, ja ni dzo po co wy wyryba ni cnyha

Summa XVIII.

Wi Sumi Pawel.

Pawel tu padaj
Krowni goicie, Pawe, arown goicie

~~Widnie~~ I co ten arown goicie
Pawel.

I wiek wie pirona tradnie jechi iniafchali
Ktuzirajie drowi / O... o... a w drowie pasci stwo
Kotuzirajie wchodzajie Karola i Annii / E... co to to pasci
stwo drowi drowajie

Summa XVIII.

Wi Sumi Karol Annia

Annia p p p p p

Ary ja ni, uoylam wiedy pordicowan, ielzy ani Cebin
tate drowien i na tabe, ni cnyha wot to narazie w iole

Karol drowajie

Pawel drowie ze poje a drowie, janie uoyby by drowie
pawel

przeistwa do przyniesienia temu Anny do tego a
ie ongi ~~do~~ przystawa ongi gromadza.
Edwin

Jakże to Pan uowisz? Ktożby mógł mieć rację i talent
jest w tam, jakis' podoty.

Anna

Jakże podoty, kiedy nie ciota sama do jej ardu
kawał odprawadziła.

Paul

A tak, tato wielkocina panu sama...

Edwin

Co tam kuttaj, musiał być przekupiony i karał kogoś
— jej ardui w którym Pan na niej
trzenie czekał.

Paul

I co ten wielkocina Panu zai' uowis, czy ja wsta
co panstwo wbię i sola, dostanę pranda napie
do tego kłopotu sama Panę odprawadzi do jej ardu
wtedy nie

Edwin

Widzę Pan że to był podoty skasady, i prau
dowidzę że to jest inożde nie spodziewała.

Edwin

Tak, Pan kawał to nie było pięknie

64.
1 F. Trzeba mieć tak silne przekonanie jak ja je mam, aby nie
do takiego kroku skłonić. Zdradziłam najcenniejszych miłości,
~~odraz~~ nieposposze delikatnych i tych, których wzruszenie które
całkiem sercem mojem nieotaja, odstąpienie mnie wtedy
kiedyś się z uczuciem mojem niechcecy wydała. A potem
co za powódzenie dla mnie! Jak bym nie miała być zdolną
zestawić w sercu młodzieńca najczystszych zapachów & miłości
siostra moja prędko z protota i z adwokatów nadzwyczajnych
~~odwaga i angażacja~~ ~~zestawienie~~. Dniście zwycięstwo nadzwyczajne
Tak łatwo, dam się wykraść. Jedyne dla tego aby
przekonać że wyświeca miłości uczucie, powódzeniem być
niepowinno. Ale co to ludzie będą mówili

Anielia

F. 2. Tak trzeba się dać porwać... jakże będzie ożeniał
swoją jaką już ~~zdradziła~~ ~~przez~~ ~~nieumiejętność~~ ~~przekonania~~
~~nieumiejętność~~ i prędko zacząć nad nim, radziła dążyć
w tym wielki który nie wyrażał romansowości. Wraz z
błąd, ~~przez~~ myślał że ekonomicznie Karola dla mojej siostry
była tylko maską pod którą ukrywał swoje prawdziwe zamiary
ukrywał. Bo czyż on już dla Anieli, dla dobrego Kochanicy
ale prostej Anieli, która nieważko więcej niepragnie jak
mieszka dobrego gospodarza..... ~~Kochanicy~~ ~~zdradziła~~ ~~przez~~ ~~nieumiejętność~~
dla niej, byłaby z nim miśszem liwem... ~~Przekonania~~ ~~zdradziła~~ ~~przez~~ ~~nieumiejętność~~
dziś by nie z nią jak z istotą miśszem ~~zdradziła~~ ~~przez~~ ~~nieumiejętność~~. Trzeba ją
ochronić o tego miśszem sica... Tak powinno być dla niej

Gustawa

Oto to dopiero wieloletnie wyżne uczucia porażają
w Tobie iskry życia którego Serce moje było kiedyś
która jeszcze żyje w nim... prędy wód w jeziorach
Kochana Anelio, prędy wód w jeziorach
Jeszcze więcej.



